Nr. 9. Wtorek, 14 Stycznia 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.,	**ćwierćrocznie**	8 K. — h.	**rocznie**	24 K.	**ćwierćrocznie**	6 K.
półrocznie	16 K.	**miesięcznie**	2 K. 70 h.	**półrocznie**	12 K.	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**

Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) . . . . . . 24 *K*
półrocznie (od 1 stycznia do 30 czerwca) . . . . 12 *K*
ćwierćrocznie (od 1 stycznia do 31 marca) . . . . . . 6 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . . 2 *K*

Zamiejscowa:

rocznie . . . . . 32 *K* — *h*
półrocznie . . . . 16 *K* — *h*
ćwierćrocznie . . . 8 *K* — *h*
miesięcznie . . . . 2 *K* 70 *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . . 1 *K* 50 *h*
miesięczni . . — *K* 60 *h*

»Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . . 8 *K*
półrocznie . . . . 4 *K*
ćwierćrocznie . . . 2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

OD REDAKCYI.

W felietonie *Gazety Lwowskiej* oprócz listów z Warszawy, Petersburga, Paryża, Berlina, Monachium i t d. zamieszczać będziemy w r. 1908 utwory powieściowe najcelniejszych pisarzy polskich.

Na czele z radością zamieścić możemy wielkie imię

HENRYKA SIENKIEWICZA

którego nowelą rozpoczęliśmy Rok Nowy.

W dalszym ciągu drukować będziemy opowiadanie z r. 1863

Elizy Orzeszkowej

p. t. **„OFICER".**

Studyum biograficzne z dziejów serca Zygmunta Krasińskiego,

F. Hoesicka

p. t. **„ZAGMATWANA TRAGEDYA"**

a także utwory Gabryeli Zapolskiej, Teodora Jeske-Choińskiego, Fr. Rawity Gawrońskiego i w. i.

W *Przewodniku naukowym i literackim* obok innych rozpraw historycznych i literackich, opartych na źródłowych badaniach naszych uczonych, drukować będziemy z papierów pozostałych po ś. p. dr. A. J. nieogłoszoną drukiem pracę p. t. *„Rody szlacheckie drobne, po większej części opuszczone w herbarzach"*.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister Wyznań i Oświaty zamianował radcę Namiestnictwa, Stanisława Zimnego we Lwowie, członkiem rządowej komisyi egzaminacyjnej oddziału politycznego na Uniwersytecie we Lwowie.

P. Minister skarbu zamianował w etacie urzędników do utrzymywania ewidencyi katastru podatku gruntowego geometrów ewidencyjnych I. klasy: Marka Bernfelda, Wilibalda Noaha i Stanisława Latinka, starszymi geometrami ewidencyjnymi II. klasy w IX. klasie rangi.

Ministerstwo handlu zamianowało elewów budownictwa: Kazimierza Dołęgę Kowalewskiego w Krakowie, Alfonsa Kopaczyńskiego we Lwowie, Mieczysława Bączalskiego w Stryju i Łukasza Wacnika we Lwowie, adjunktami budownictwa dla technicznej służby w Zakładzie pocztowym.

P. Namiestnik przeniósł komisarza powiatowego, Stanisława z Psar Psarskiego, z Białej do Lwowa.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 11 stycznia 1908 l. 2.328 o zarządzeniach weterynarno-policyjnych w sprawie wprowadzania zwierząt z Bośnii i Hercegowiny ze względu na obecny tamtejszy stan chorób stadnych, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 13 stycznia.

Detronizacya Abdul Azisa.

Niepokojące wieści nadchodzą z Marokka. Zarzewie niepokojów, o którem sądzono, że już przygasło, wybuchło nagle jasnym płomieniem. Sułtan Abdul Azis uznany został za złożonego z tronu, jego rywala zaś Muley Hafida proklamowano władcą.

Wprawdzie już przed kilku miesiącami odegrała się podobna scena i przeszła bez żadnych szczególnych następstw. Wówczas je-

---

4)

Jan Grzegorzewski.

MOZAIKA WSCHODNIA.

Listy bałkańskie. — Bułgarya.

III.

(Ciąg dalszy).

A przecież Bułgarów o brak inteligencyi posądzać, jako żywo, niepodobna; przeciwnie w żadnym innym, najbardziej wykształconym kraju w Europie niema tak wielkiego procentu inteligencyi, jak tu — zarówno średniej jak i wyższej tak, że już dziś nastąpiła hyperprodukcya jej i proletaryat umysłowy, sekunduje proletaryatowi ekonomicznemu. Ale Bułgarom brak tradycyi naukowej, która tak samo, jak każda tradycya, nieda się zastąpić ani książką, ani szkołą doraźną, a która przez długie wieki wsiąkając w krew i duszę narodu, wywołując i rozwijając własną twórczość oryginalną, zbiorową i indywidualną, każe cenić jej nabytki, osiągnięte za cenę natężenia i wysiłków przodków i własnych. Bułgarya zaczęła dopiero stawiać pierwsze kroki na drodze do takiej tradycyi. Pomiędzy profesorami zamkniętego Uniwersytetu znalazło się kilka osobistości, których prace naukowe doznały uznania i w Europie i autorowie, sekundowani przez kilkudziesięcioletnie Towarzystwo literackie (*Błgarsko knižowno drużestwo)* zawiązek przyszłej Akademii, mogli wytwarzając własne szkoły, zainicyować ową tradycyę. Przerwanie tej pracy — to największa szkoda dla Bułgaryi i jeśli nie zostanie zawczasu usunięta, nieda się niczem powetować.

Ta hyperprodukcya umysłowa w Bułgaryi — to jedno z ogniw łańcucha wyzwolenia nagłego. Zamknięty długo więzień, pozbawiony wentylacyi, należytego oddychania, dobrej strawy, ruchu i widoku natury, a ludzi, gdy się wydostanie na wolność, pragnąłby naraz powetować długi brak tych potrzeb: wchłania całą piersią powietrze aż do upojenia, biega do umoru, gada do znudzenia siebie i innych, je do niestrawności i kataru żołądkowego. Znałem egzemplarz taki w osobie bardzo inteligentnego i rzutkiego niegdyś agronoma — p. Dob...., który w rok po wypuszczeniu z cytadeli, spotykając się ze mną w różnych miejscowościach Europy, zanudzał mię na śmierć gadatliwością swoją, a jadł przy tem, jadł z łapczywością taką, że raz ząb przedni złamał, chwytając chleb o twardej skórze. W końcu wytrzymać nie mogłem i zapytałem go:

— Po co pan tak dużo mówi i je?

— Ależ panie — odrzekł z politowaniem nad moją niedomyślnością — mnie przez pół roku morzono głodem i milczałem; wygłodzony jestem i fizycznie potrzebuje organizm mój jadła ciągłego i ustawicznego ruchu szczęk a języka.

Skończył biedak na majaczenie i tyfus brzuszny.

Podobna potrzeba ocknęła się w wygłodzonym organizmie ludu bułgarskiego, gdy się przed nim naraz rozwarły podwoje Europy, zkąd mógł i począł czerpać do umoru. Żądza wiedzy, tak długo niedostępna, powstała, rozwinęła się i potęguje u niego z nieprzepartą niczem siłą żywiołową, począwszy od dzieci i wyrostków, a skończywszy na młodzieży i ludziach dojrzałych. Taki 13-letni chłopak ubogiej, karmiącej się pieprzycą i kapustą rodziny, wypytujący mnie o flotę handlową angielską i adresy szkół marynarskich, a który po dwóch latach potem uciekł do Anglii, aby osiągnąć z czasem cel marzeń swoich i zostać kapitanem okrętu, — wcale nie jest wypadkiem wyjątkowym. W tej lub innej formie powtarza się to samo ciągle na różnych punktach kraju tego. Ci, którym zabrakło odwagi znoszenia nędzy i poniewierania się za granicą, radzą sobie inaczej. Wielu znam takich, co wstąpili do wojska po to tylko, aby dosłużyć się bodaj cząstki emerytury i zostawszy kapitanami, zaopatrzeni w setkę lub dwie miesięcznej pensyi, porzucają armię i udają się na Uniwersytet dla dokończenia przerwanej nauki.

W Filipopolu żyła uboga rodzina mieszczańska, składająca się z matki, córki dorosłej i syna 11-letniego. Wdowa, zdoławszy wydać córkę urodziwą za kupca, przeniosła się do domu zięcia; by zaś nie przyczyniać mu ciężaru chłopakiem, postanowiła oddać go do rzemiosła. Ten wszakże nabrawszy ochoty do nauki w szkole elementarnej, którą był ukończył, submituje się pokornie i powiada:

— *Majko*, proszę ciebie, jabym chciał do gimnazyum.

— Ty? Ależ, dziecko, widzisz — niema o czem.

— Ja wam nie będę ciężarem, sam postaram się zarobić.

Tegoż dnia zjawia się w kancelaryi adwokata B. i prosi go nieśmiało o robotę, usługę w domu lub odpisywanie.

— Jeśli dobrze a poprawnie piszesz, dam ci robotę, mam sporo do przepisywania aktów procesowych — rzecze ów, wpatrzywszy się bacznie w chłopca i poznawszy w nim nieprzepartą chęć kształcenia się — będziesz mi odpisywał parę godzin przed południem i parę po południu; wiele żądasz?

— Co łaska wasza, bylebym miał *pariczki* na kawałek chleba i gdzie się przespać.

Dostawszy od matki pięć lewów (franków), całe ostatnich, jakie posiadała, na pierwsze potrzeby, malec przysiadł do roboty. W południe daje mu adwokat pół franka. Za dziesięć stotinek kupił uradowany malec bułkę chleba, za pięć sera, a za pięć hałwy słodkiej; trzydzieści zaś schował do kieszeni, jako oszczędność. Wieczorem znów pół lewa otrzymuje.

— Ależ, wasza miłość, jam tyle nie zarobił, co mi dajecie — wzdraga się przyjąć.

— Bierz, bierz, zarobiłeś, a nocuj u mnie w kancelaryi, wszystko jedno niema jej komu pilnować.

Nazajutrz, po przybyciu do kancelaryi, adwokat kręci głową: izba czysto wymieciona, prochy pościerane, akta i papiery we wzorowym porządku poukładane.

Minęło dwa miesiące feryj letnich, chłopiec wstąpił do gimnazyum. Z zarobionych zasług pozostało mu około trzydziestu franków. Po sprawieniu sobie bucików i kubraka na tandecie, widzi, że pozostałe siedm lewów nie wystarczy na zakupno potrzebnych do nauki książek szkolnych.

— Proszę waszej miłości, czy te seksterna są potrzebne? — prosi nieśmiało adwokata, wskazując na plik kajetów w szafce, w części tylko zapełnionych notatkami przy koncypowaniu różnych podań i mów adwokackich.

— Na co ci to?

— Nie wystarczyły mi pieniądze na kupno książek szkolnych, muszę z nich odpisywać na lekcye.

— Poczekaj, wieczorem sam ci to ułatwię.

Nadszedł wieczór:

— Oprócz dawanych ci codziennie na wikt, zarobiłeś nadto u mnie stodwadzieścia lewów. Oto je masz, a oto weź w podarunku książki, które ci kupiłem, abyś nie tracił czasu na ich odpisywanie — mówi pryncypał, wręczając mu pieniądze i książki.

— Ależ, *gospadine*, ja tego przyjąć nie mogę, ja nie zasłużyłem na tyle waszej dobroci.

— Zarobiłeś, zarobiłeś. A zresztą i mnie dobrzy ludzie pomagali, gdym był w twoim wieku.

— Może, ale ja tego przyjąć nie mogę.

— Słuchaj chłopcze, czy jam twój *czorbadżyja?* Czy młodsi winni słuchać starszych? Jak ci matka nakazywała?

— Winni.

— Tedyć *zapowiedwam*, rozkazuję ci, abyś przyjął.

Po wielu certacyach przyjął, ale nazajutrz nie było go już w kancelaryi: zniknął jak kamfora.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dnak stało to się zdala od centrum państwa i zaledwie kilka szczepów wywiesiło sztandar nowego sułtana. Wykonywał też Muley Hafid władzę odtąd jedynie na bardzo szczupłem terytoryum, a miał ów epizod tem mniejsze znaczenie, że nie towarzyszyły mu żadne sukcesy na polu militarnem i że nie doprowadził do stanowczego starcia współzapaśników. Abdul Azis zyskał nawet na powadze, odkąd zwłaszcza za podszeptem Francuzów zdecydował się wejść do świętego grodu Marokkańczyków, Rabat, czem powstrzymał dalsze odstępstwa w obozie swych stronników. Posłuszny woli mocarstw, zwłaszcza Francyi i Hiszpanii, przyrzekłszy pomoc w przeprowadzeniu aktu Algesiras w zamian za wyrwanie z kłopotów pieniężnych, udzielił reprezentantowi Francyi, panu Regnault, wszelkich żądanych rękojmij. Ustąpiły też przeszkody, na jakie napotkała pierwotnie organizacya policyi i uspokojenie burzy, której pierwszy impet objawił się w rzezi Europejczyków w Casablanca, zdawało się być na najlepszej drodze. Nawet wykroczenia szeryfów na wschodniej granicy państwa stawały się coraz rzadsze dzięki powadze, jaką wywalczył sobie oręż francuski. W Casablance zaś i okolicy coraz widoczniej objawiał się przełom, stały, acz powolny zwrot ku normalnym stosunkom.

W Paryżu zaczęto też już swobodniej oddychać, troska marokkańska spadła rządowi z serca — jako należąca już do przeszłości.

Wtem, jak grom z jasnego nieba, w kilka zaledwie godzin po powrocie generała Drude do Paryża, gdzie mu zaraz u wstępu do stolicy p. Clémenceau złożył życzenia z powodu chlubnie i skutecznie przeprowadzonej misyi — przyniósł telegraf z Tangeru wiadomość, że sułtan Abdul Azis został po wszelkiej formie złożony z tronu. Okoliczność, że detronizacyę ogłoszono w stolicy państwa, w Fezie, nadaje jej o wiele donioślejsze znamię, niż poprzednia detronizacya w dalekim zaścianku proklamowana. Niemałe też wrażenie wywołać musiała niespodziana wiadomość w Paryżu z powodu motywów, które podali notable fezańscy w swej proklamacyi. Ostrze ich zwraca się stanowczo i bez owijania w bawełnę przeciwko Francyi. Sułtanowi uczyniono główny zarzut z warunków, jakie przyjął w układzie z Francuzami w Rabat. Jako zaś jeden z głównych warunków uznania Muley Hafida za głowę państwa podaje proklamacya usunięcie zreformowanej policyi międzynarodowej i niedopuszczenie wpływu obcego do wewnętrznych spraw Marokka. Celem skutecznego poparcia tego stanowiska ma być ogłoszoną wojna święta.

Wogóle proklamacya rozbrzmiewa tonem groźby i to całkiem poważnej, której bynajmniej nie osłabia oświadczenie, iż poza kwestyą policyi inne postanowienia aktu Algesiras będą uszanowane.

Jak mogło zdarzyć się coś podobnego, jak ta ponowna detronizacya Abdul Azisa? Niezadowolenie marokkańskiej ludności znalazło tam w chwili obecnej sprzyjające wybuchowi warunki. Sułtan bawi zdala od stolicy, ogołoconej z wojsk zarówno jego, jak europejskich — rozbujało się więc w notablach Fezu poczucie siły. Rozdmuchać je musiało także przeświadczenie o bezkarności podobnego kroku. Gdyby bowiem nawet Abdul Azis zapałał żądzą odwetu — nie prędko chyba potrafiłby jej dać upust, niemając ani dostatecznej siły zbrojnej ani środków po temu, by ją na Fez poprowadzić. Pomiędzy nim zresztą a Fezem trzymają wszystkie przejścia w rękach szczepy Abdul Azisowi nieprzyjazne i zanim dałby sobie z niemi radę, notable Fezu mieliby podostatkiem czasu, by poczynić jak najrozleglejsze przygotowania dla obrony stolicy przed zdetronizowanym władcą.

Teraz ze strony Francyi muszą zapaść energiczne postanowienia, które z jak największym pospiechem w czyn trzeba będzie wprowadzić. Ale sprawa ta dzisiaj obchodzi prawie wyłącznie Francyę. O to niema — na razie przynajmniej obawy — by ostatnie wypadki w Fezie mogły stać się źródłem niespodzianek także w polityce międzynarodowej.

Tanger. Dnia 4 b. m. w głównym meczecie w Fezie ogłoszono zdetronizowanie sułtana Abdula Azisa i obwołano Muleya Hafida sułtanem. Nadeszło już urzędowe potwierdzenie tej wiadomości.

Jako przyczynę detronizacyi podaje proklamacya stanowisko Abdula Azisa wobec Europejczyków, zwłaszcza wobec Francuzów. Abdulowi Azisowi czynią dalej zarzut z powodu, że dopuścił do obsadzenia terytoryum marokkańskiego przez chrześcian i porozumiewał się z nimi w sprawie organizacyi policyi. Proklamacya zapowiada wreszcie wojnę świętą.

Obwołanie Muleya Hafida zostało postanowione na zgromadzeniu naczelników szczepów. Tych naczelników, którzy nie chcieli przybyć na zgromadzenie, zmuszono groźbami do przybycia i do podpisania adresu hołdowniczego dla Muleya Hafida, jako nowego sułtana. Proklamacya nowego sułtana nastąpiła pod kilku warunkami, między którymi znajdują się takie, jak niepłacenie podatków, zerwanie wszelkich stosunków z Europejczykami. Umowa, zawarta w Algesiras, ma być po części uznana za obowiązującą, jednakże postanowienia w sprawie międzynarodowej policyi mają być zniesione.

Tanger. Także w Mekines obwołała ludność Muleja Hafida sułtanem.

Paryż. Wczoraj odbyła się Rada ministrów; omawiano zajścia w Marokku i zastanawiano się nad środkami dla ochrony Europejczyków w Rabat i innych miejscowościach.

Casablanka. Generał d'Amade zajął wczoraj twierdzę Tedala na północ od Casablanki i wyruszył dalej w kierunku północnym, celem zajęcia kilku innych stanowisk w drodze do Rabat.

Paryż. Generał Drude był wczoraj przed południem na posłuchaniu u ministra wojny Piquarta i prezydenta ministrów Clémenceau i przedłożył obszerne sprawozdanie i opinię o położeniu w Marokku.

Awans noworoczny
w c. i k. armii.

(Dokończenie).

Rezerwowymi akcesistami prowiantowymi zamianowani zostali w wojskowych magazynach prowiantowych, rezerwowi aspiranci prowiantowi, tytularni sierżanci: Leonard Kohn ze Lwowa w Innsbruku, Ferdynand Linke w Krakowie, Jarosław Schnabl w Przemyślu, Franciszek Olšak w Krakowie, Pinkas Sternlicht w Przemyślu, Leopold Cepek w Krakowie, Ludwik Šimek w Przemyślu, Herman Riesenfeld w Krakowie, Aleksander Tysowski z Przemyśla we Lwowie, Berisz Schulbaum we Lwowie, Zdenko Barta i Franciszek Mlčoch w Krakowie, Fiszel Lustig we Lwowie, Jan Mikiewicz w Przemyślu, Jakób Halfter we Lwowie, Otto Benisch w Krakowie, Jerzy Paszkudzki we Lwowie, Stefan Filipowicz we Lwowie, Augustyn Frána w Przemyślu; oraz rezerwowi podoficerowie: Hugo Friedjung z 4 p. p., w Krakowie; dr. Wacław Sukdol z 28 p. p., w Przemyślu; Józef Nerad z 26 p. art. dyw., w Przemyślu; dr. Karol Dobihal z 22 p. art. dyw. i Franciszek Eigler z 37 p. art. dyw., we Lwowie; dr. Alfred Meissner z 3 p. art. dyw., w Krakowie; dr. Oskar Donath z 93 p. p., w Krakowie; Jakób Plesner z 8 p. p., w Krakowie; Jan Kroupa z 73 p. p., w Przemyślu; Grzegorz Harasymowicz z 41 p. p. i Rudolf Paukner z 14 p p., we Lwowie; Franciszek Gracik z 1 p. p., w Krakowie; Piotr Maryniak z 15 bat. pion., we Lwowie i Józef Gabański z 3 p. art. fort., w Przemyślu.

Rezerwowymi aspirantami prowiantowymi z szarżą sierżantów zamianowani rezerwowi podoficerowie: Jarosław Povolny z 7 p. p., w Przemyślu; Karol Kadeřábek z 8 p. art. korp., w Przemyślu; Józef Láska z 74 p. p., we Lwowie; Rudolf Přidal z 93 p. p., w Krakowie; Franciszek Volkmann z 1 p. art. fort., w Krakowie; Aleksander Socoleanu z 72 p. p., we Lwowie; Wilhelm Steinschneider z 35 p. p., we Lwowie; Wincenty Bočanek z 84 p. p., w Przemyślu; Włodzimierz Wajda z 20 bat. strzel. poln., we Lwowie; Karol Klir z 102 p. p., w Krakowie; Karol Struppl z 91 p. p. i Józef Pekárek z 102 p. p., w Przemyślu; Jan Dvořan z 32 p. p., w Krakowie; Rudolf Auerhann z 11 p. p., w Krakowie; Leopold Hilblich z 91 p. p., we Lwowie; Antoni Šlapeta z 1 p. p., w Krakowie; Andrzej Rzyha z 6 p. p. i Franciszek Marcinkowski z 30 p. p.; we Lwowie; Mikołaj Chrobak z 14 p. p., w Przemyślu; Józef Strnad z 11 p. p., w Przemyślu; Zygmunt Lisenfeld z 6 bat. pion., we Lwowie; Jakób Matuška z pułku kolejowego i telegr. i Jarosław Kordasiewicz z 97 p. p., w Przemyślu; Kamil Hájek z 75 p. p., we Lwowie; Teodor Stefanowycz z 30 p. p., we Lwowie: Józef Polák z 42 p. p. i Karol Volkar z 59 p. p., w Przemyślu; Stanisław Sobotka z 27 p. art. dyw., we Lwowie; Franciszek Krágl z 1 p. art. fort., w Krakowie; oraz rezerwowy frajter Leon Glück z 91 p. p. i rezerwowy szeregowiec Jan Kwiatkowski z 4 p. p., w Krakowie.

Z pod berła rossyjskiego.

(Stołypin a sprawa polska. — Uniwersytet warszawski. — Szrawozdanie poselskie p. Aleksiejewa. — Związek „prawdziwych Rossyan" w rozsypce).

Korespondent petersburski warszawskiego *Słowa* telegrafuje: W ostatnich czasach prezes gabinetu miał kilka rozmów w kwestyi polskiej, z czego wnosić można, że kwestya ta nie przestaje go interesować, i że nie straciła dlań swego drażniącego charakteru. Między innemi Stołypin, jak się dowiaduję, rozmawiał: z jednym z członków Rady państwa, z jednym z posłów do Dumy z Królestwa i z dwoma ziemianami z Litwy. Są pewne punkty, które się w tych rozmowach powtarzają, co wskazuje, że do nich prezes Komitetu ministrów największą przywiązuje wagę, a mianowicie: skrajnie opozycyjne stanowisko Koła polskiego w drugiej Dumie (a głosowanie za kontyngentem rekruta), kokietowanie i łączenie się z partyami rewolucyjnemi, akcya przeciwko Uniwersytetowi rossyjskiemu w Warszawie, „antipaństwowa" działalność Macierzy i niedopuszczenie języka rossyjskiego w szkołach początkowych Macierzy nawet w najmniejszej dozie. Stołypin wszystkim interlokutorom swoim oświadczył, że on nietylko nie wyłącza możności porozumienia się z przedstawicielami społeczeństwa polskiego, owszem, pragnie tego porozumienia. W żadnej wszakże z rezmów warunki tego porozumienia nie zostały jasno postawione.

*

Profesor Pogodin w dalszym ciągu agituje w prasie rossyjskiej za koniecznością otwarcia Uniwersytetu w Warszawie. Żąda on w ostatnim numerze *Rieczi*, ażeby rząd zrobił Polakom dwa ustępstwa. Uczniowie prywatnych szkół polskich powinni mieć, zdaniem profesora Pogodina, te same prawa, co i prywatnych szkół niemieckich w kraju Nadbałtyckim, które cieszą się opieką i poparciem rządu. Powtóre w Uniwersytecie warszawskim powinno być dozwolone, ażeby docenci wykładali swe przedmioty w tym języku, w jakim sami zechcą, a więc albo po rossyjsku, albo po polsku, albo po litewsku.

*

W sali klubu rossyjskiego odbyło się zebranie Rossyan warszawskich różnych stronnictw i obozów, zwołane dla wysłuchania sprawozdania posła od ludności rossyjskiej m. Warszawy, p. Aleksiejewa o jego działalności w III. Dumie państwowej. Najpierw p. Aleksiejew zaznaczył, że w Dumie należy do t. zw. cen-

---

4

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MINIA.

(Naśladowane z francuskiego).

I.

(Ciąg dalszy).

Tak samo wszystkie inne „osobliwości" jej muzeum wyspiewują Mini cuda całego świata. Rozmaitego pochodzenia, rozmaitych kształtów i barw, muszle w harmonijnych swoich załomach, mieniąc się w barwach, szepczą, gdy zbliżyć je do ucha, wielkie tajemnice przyrody. Z Ceylonu ta muszla w formie trąbki, opowiada o wonnych lasach, o ludziach czarnych, szlachetnych, podobnych do posągów z bronzu. Te małe, czerwonawe konchy, ponurej barwy, przywodzą na myśl spalone od słońca wybrzeża zatoki Perskiej. Całkiem okrągła, mieniąca się iskrami, muszla perłowa opowiada o Indyach, o bogactwach i okropnościach tego kraju, o walkach z rekinami i tygrysami, o wspaniałości rajahów i przerażającem mnóstwie świątyń i bożków. A ta mała porcelanka, pod swoim morderowym karkiem skupia burze wielkiego Oceanu i tyfony chińskie. Kuzyn Piotr znalazł ją w kieszeni swojej kurtki, gdy wrócił do przytomności na plaży Formozy po katastrofie statku *Bougainville*.

Wszystko to tworzy muzeum Mini. Ono przynosi Mini drogie odgłosy z przeszłości; ono stanowi dla niej łączność z wszechświatem. Ale któż potrafi to wszystko dokładnie rozwikłać? Z pewnością, że nie Minia sama, a skoro ją zapytają, czemu tak lubi swoje muzeum, milczy, albo mówi głupstwa.

Mama nawet nie rozumie dobrze i gdy Minia jeden po drugim układa swoje skarby w kuferku, pakując je starannie w papiery, mama skarży się przed tatusiem. Opowiada, z jaką obojętnością Minia zgodziła się na opuszczenie Bordeaux, wszystkich swoich przyjaciółek i wszystkiego co zna i lubi. Mama jest nieco oburzona: Czyżby jej córka serca nie miała? A o mało nie rozpłynęła się we łzach, na myśl, że może będzie musiała zostawić za sobą ten nędzny kram!

Ale tatuś nie objawia żadnego niezadowolenia, ani zaniepokojenia. Człowiek, który chce żyć swojem życiem, nie da się obarczyć marną sentymentalnością i potrafi jej się pozbyć, aby iść naprzód. Ale zachowa w głębokiej skrytce swojej duszy relikwie przeszłości, z której wzrósł. Dlatego Minia ma prawo opuszczać Bordeaux bez żalu; ale pomiędzy pakunkami, które pójdą z nimi na Wschód, jest zawarowane miejsce na jej muzeum.

I gdy mama sentymentalna i zbolała, po raz tysiączny występuje ze swojemi obawami i pragnie być uspokojona, tatuś przemawiając jej do rozumu, patrzy z zadowoleniem na swoją córeczkę. Ostatecznie, pogodny spokój Mini pochodzi zapewne tylko z tego powodu, że jest ona małym roztrzepańcem, którego otacza przywiązanie rodzicielskie i chroni od wszystkiego złego, a więc Minia nie ma żadnych przykrości życia. Ale tatuś, który wyniósł ze szkoły politechnicznej system oparty na trwałych podstawach, bardziej filozoficznie sobie to tłumaczy. Minia posiada w stanie instynktu to co u ludzi uczonych bywa często silną, skupioną wolą, pracowicie nabytą pogardą dla przeszkód mających źródło w przeszłości, ona ma zaufanie w sobie samej: wiarę w przyszłość. Drzemią w niej soki mocodajne, z których wyrosło tylu sławnych ludzi i tyle silnych narodów. Gdyby ludzkość pierwotna nie była taką jak ona, bylibyśmy jeszcze wszyscy bydłem tułaczem i nieokrzesanem. Z czego powstały nauki i sztuki piękne i cała cywilizacya, bo od wieku do wieku zdarzali się ludzie posiadający instynkt Mini; szli oni naprzód krokiem żwawym i wesołym, nie zatrzymując się nad bezowocnemi rekryminacyami i nie obezwładniając się dawnemi obawami.

— Oto już koniec — rzekła Minia — mój kuferek upakowany. Jestem gotowa.

Jestem gotowa! Oto właściwe słowo bojownika, gotowego do walki z życiem, tego, który nie da się ani podejść, ani obalić przeciwnościami fortuny. Kwadrans wystarcza do zlikwidowania całej przeszłości, do wydobycia z niej tego, co umacnia serce i zastrzeżenia się przed ewentualnościami przyszłości. Kwadrans i kufer lalki. W ten sposób otrząsa się z niepotrzebnych przeszkód, uwalnia się od przestarzałych formułek, nie pozostaje się niewolnikiem tysiąca rzeczy zamarłych i przestarzałych.

Minia pyta znowu:

— Jestem gotowa. Kiedy jedziemy?

Kiedy jedziemy? Ach! oto nieuchronne pytanie. Tatuś i mamusia zamieniają niespokojne spojrzenie. Mama, skłonna do usuwania wszelkich nieprzyjemności, chciałaby może odwlec tę odpowiedź. Tatuś jednak lubi stanowcze rozwiązania wszelkich kwestyj. Skoro trzeba wyrwać ząb, mniej boli, gdy się go wyrwie odrazu. Przyciąga ku sobie swoją córeczkę i tonem nieco poważnym, ale bardzo serdecznym, mówi co następuje: W Konstantynopolu trzeba się urządzać na nowo; znaleźć mieszkanie, meble, służbę. Otóż, mama i tatuś pojadą tam najprzód sami.

Minia drży i staje się blada jak płótno. Czy podobna! Porzucają ją? Jakto, mama i tatuś jadą razem do pięknej krainy Wschodu, ku morzom promiennym, ku Złotemu Rogowi? A biedna Minia pozostanie za nimi? Słońce zaszło, wieczór się robi. Minia czuje się bezsilna i samotna w wielkiem mieście, na który mrok zapada. Wybuchnie łkaniem lada chwila. Czy podobna, aby nie mieli nad nią litości?

Ale uie. Minia nie pozostanie samą. A nawet, ona pierwsza pojedzie i to już pojutrze. Tylko nie zaraz do Konstantynopola. Zatrzyma się najprzód w Paryżu.

W Paryżu? Tak, w Paryżu, w sławnem mieście, o którem tyle cudów słyszała, w Paryżu, gdzie są najpiękniejsze magazyny, zkąd pochodzą najpiękniejsze lalki.... I będzie mieszkać u chrzestnej matki, która ją zaprosiła jak dorosłą osobę.

Chrzestna matka? Ależ tak. Czy Minia sobie nie przypomina tej starej damy, która w przeszłym roku odwiedzała ich w Bordeaux a tatuś mateczką ją nazywał?.... owszem, Minia sobie przypomina. Dała jej pudełko czekoladek. Była to bardzo stara dama z białymi lokami opadającymi po obu stronach twarzy. Chodziła pomału i opierała się na lasce. Miała pełno malutkich zmarszczek na twarzy i z początku trochę onieśmielała, bo miała tak surową minę. Ale, gdy się śmiała, miała tak dobry wyraz, usta jej bezzębne tak pociesznie się krzywiły, że miało się ochotę skoczyć jej na szyję i mocno ucałować.... Możnaby myśleć, że to jedna z owych wróżek z bajki, jakie w książkach bywają, które mogą sobie wyglądać srogo, ze swoją grubą laską czarodziejską, ale która służy im tylko na to, aby wydobywać z pod ziemi pełno cukierków i różnych niespodzianek....

(Ciąg dalszy nastąpi).

trum. W sprawie stosunków polsko-rossyjskich występuje zawsze jako ekspert. Zarzuty, czynione mu przez Rossyan, że występował rzadko z mowami, uważa za niesłuszne. Zadaniem jego jest pilnowanie mowców Koła polskiego i odpowiadanie na ich przemowy. Nie posiadając rutyny parlamentarnej, z początku nie mógł odpowiadać mowcom polskim, którzy zawsze umieli zapisywać się do głosu po nim; tymczasem p. Aleksiejew zawsze pragnie mówić po posłach polskich, aby osłabiać wrażenie ich mów. Idzie mu to bardzo trudno, bo jest jeden, a Koło posiada dostateczną liczbę mowców, którzy zapisują się do głosu tak zręcznie, że p. Aleksiejew nie pozostaje ostatnim.

W wielu przypadkach, kiedy po pośle polskim ma mówić p. Aleksiejew, Polacy zrzekają się głosu, co zmusza p. Aleksiejewa postąpić tak samo.

Następnie p. Aleksiejew użalał się, że Koło polskie posiada rozległe źródła informacyjne, a on pozbawiony jest materyałów rzeczowych i często zmuszony jest milczeć na rzeczowe wystąpienia Polaków. W obec tego prosi wszystkich Rossyan warszawskich, aby dopomagali mu w różnych kwestyach i nadsyłali materyały i wyjaśnienia. Milczenie p. Aleksiejewa zostało wywołane także i względami taktycznymi, aby nie naśladować p. Puryszkiewicza.

Baczną uwagę p. Aleksiejew zwrócił na pracę komisyj dumskich i zapisał się na członka do dwóch najgłówniejszych, do budżetowej, bez której żadne prawo nie wyjdzie, i do komisyi szkolnej, aby w niej ratować rossyjską szkołę i Uniwersytet w Królestwie Polskiem. P. Aleksiejew oznajmia, że mało mówi, bo i Koło polskie w III. Dumie zupełnie jest inne, niż w Dumach poprzednich i także występuje z mowami rzadko. Polacy wiedząc, że nie dostaną od tej Dumy autonomii, zmienili taktykę i domagać się będą jej częściowo. Najpierw żądają oni szkoły polskiej, co równa się autonomii szkolnej.

W komisyi szkolnej jeden z posłów gubernii permskiej żądał już skasowania budżetu Uniwersytetu warszawskiego, zmniejszenia liczby inspektorów szkół ludowych w Królestwie, a powiększenia w Rossyi, a także skasowania wszelkich przywilejów dla urzędników na kresach. Na to p. Aleksiejew oświadczył, że zupełnie zgadza się na skasowanie wszelkich przywilejów, ale prosił, aby Duma ochroniła działaczy rossyjskich w Polsce od przywilejów bomb i brauningów. Dzięki temu przemówieniu, komisya dumska, która miała zgłosić interpelacyę w sprawie Uniwersytetu warszawskiego, uchwaliła wstrzymać się na razie od interpelacyi. Następnie p. Aleksiejew gorąco bronił Uniwersytetu warszawskiego i przywilejów służbowych dla profesorów.

W końcu poseł zaznaczył, że obecna Duma posiada chęć do szczerej pracy i będzie pracowała, aby utrwalić znaczenie przedstawicielstwa narodu, nie zwracając uwagi na to, czy działalność jej będzie uważana za konstytucyjną. Naród rossyjski nie dorósł do manifestu 30 października i nowe prawo wyborcze z 16 czerwca jest zbawienne dla niego i powinno trwać do tej pory, póki społeczeństwo rossyjskie nie dojrzeje do powszechnego głosowania.

*

Osławiony Związek narodu rossyjskiego rozpada się z dniem każdym silniej. Jak wiadomo, od dłuższego czasu już trwały w jego łonie kłótnie. Podstawą ich była głównie rywalizacya dwóch ludzi — prezesa Dubrowina i wiceprezesa Puryszkiewicza, z których każdy chciał całą władzę nad związkowcami w swem ręku skupić. Obecnie te niedomagania wewnętrzne wzrosły do tego stopnia, że „Związkowi narodu rossyjskiego“ grozi rozłam i co za tem idzie, upadek.

Współpracownik *S. Petersb. Zeitung* komunikuje swą rozmowę z Puryszkiewiczem. Zdaniem tego ostatniego, Dubrowin dawno już prowadził intrygi. Można należeć — mówił Puryszkiewicz — do „czarnej sotni“, ale zachowywać przyzwoitość osobistą i polityczną. A u Dubrowina ani śladu tego niema. Dubrowin bardzo samowolnie używał środków pieniężnych Związku. Dokładnego sprawozdania z wydawanych sum nigdy nie składał i odmawia tego również i teraz.

Dalej Puryszkiewicz oświadczył, że wspólnie z biskupem Hermogenem tworzy wszechrossyjską partyę monarchiczną. Na czele będzie stał Hermogen, Puryszkiewicz zaś zadowoli się rolą mniej wybitną, a to „wskutek swej skromności — jak się sam wyraża — oraz wskutek tego, że nazwisko jego kończy się na „icz“, coby mogło dać powód do żartów nie na miejscu“.

Russkoje Znamia donosi, że oprócz tego, tworzy się jeszcze „Związek prawosławny“. Zadania i cele nowego Związku pozostają naturalnie te same, co i „Związku narodu rossyjskiego“.

Zamiast jednego Związku, będzie zatem teraz aż trzy! Słusznie wobec tego *Riecz* pisze: „teraz to już taka zawierucha się zacznie, że tylko kurz chmurami w górę pójdzie!“.

Przyjacielska polemika wśród „przyjaciół“ trwa w dalszym ciągu. Dubrowin oświadczył niedawno sprawozdawcy *Rusi*, że „Rada główna Związku narodu rossyjskiego i prezes jej stoją wyżej ponad wszystkie podłości i brudy i na wszystkie insynuacye łotrów nie zamierza ani usprawiedliwiać się, ani też odpowiadać“. A Puryszkiewicz nazywa Radę chamami i drukuje akrostych, którego początkowe litery oznaczają: „Dubrowin — durak“.

W *Russk. Znam.* rozmaici autorowie bezimienni wołają: „Proszę, błagam, staję na kolana przed wami i zaklinam, rozkazuję — połączcie się i nie żałujcie środków!“.

Jeszcze niedawno, gdy ohydne czyny, jakich się dopuszczały „żółte koszule“, doszły do takich rozmiarów, że aż sam generał Kaulbars nawet musiał uciec się do środków represyjnych względem nich, Związek chciał się uwolnić od swego „ogona“ i wykluczyć „członków, przynoszących hańbę oznace związkowej“. Ale okazało się, że w „ogonie“ tym jest cała siła Związku. Fatalna próba ta była pierwszym sygnałem do rozłamu, ona wytworzyła dla Związku „owe straszne czasy obecne“.

Teraz *Russkoje Znamia* uznało w zupełności swój błąd i trąbi gwałtownie do odwrotu. „Jeżeli w Związku jest hołota — mówi rozkaz do oddziałów — nie pogardzajcie nią, pamiętając, że i wojska Wallensteina składały się wyłącznie z hołoty, a jednak prowadzone żelazną ręką często odnosiły zwycięstwa“.

Russkoje Znamia poleca uciekać się do wszelkich środków, ażeby tylko utrzymać członków w ramach Związku. „Kogo trzeba zastraszyć — powiada ono — tego trzeba zastraszyć, śmiercią nawet mu grożąc, kto pożąda złota, dajcie złota temu przeklętemu na pohybel jego. kto pragnie honorów — ofiarujcie je temu potępieńcowi, choćbyście zębami zgrzytali przytem“.

Najważniejszą rzeczą, podług *Russkoje Znamia*, jest mieć pieniądze. To też Rada Główna Zwiazku występuje do władz z podaniem, ażeby Związkowi narodu rossyjskiego oddane zostały kuratorya trzeźwości, których budżet wynosi 4 miliony.

Riecz podaje inny projekt rozwiązania całej tej sprawy. „Czy nie lepiejby było — pyta się ona — zajrzeć do kodeksu karnego, przerzucić artykuły prawne i sformułować sprawę inaczej, a mianowicie czy istniejące prawa nie przewidują czasem przestępstwa tego rodzaju, co nawoływanie „pożytecznej organizacyi“ do straszenia śmiercią, do przekupstwa i t. p. i czy nie należy wobec tego zwrócić się czołobitnie do Temidy, ażeby ta zważyła te czyny na swej wadze?“

KRONIKA.

Lwów, 13 stycznia.

— **Kalendarz.**

Wtorek (14 stycznia):

Feliksa z Noli. — Radogosta. — 1 Henwar 1908.

Wschód słońca o godzinie 7·17 rano, zachód słońca o godzinie 3·50 po południu.

— **Stypendyum.** JE. Filip Zaleski nadał na mocy prawa rozdawnictwa, służącego mu w myśl aktu fundacyi jubileuszowej im. Cesarza Franciszka Józefa I., ustanowionej przez Zygmunta Weisera dla uczniów państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie, stypendyum z tej fundacyi w kwocie 480 kor. rocznie Stanisławowi Mayerowi, uczniowi IV. roku rzeźbiarstwa dekoracyjnego.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Dziś, w poniedziałek, doc. pryw. Uniw. dr. W. Rubczyński: „Zarys dziejów filozofii“. Część II. Sala XIII. Uniwersytetu, II. piętro, ulica św. Mikołaja 4, początek o godzinie 6.

Prof. Uniw. dr. R. Zuber: „Z podróży po Ameryce“ (z obraz. świetln.). Zakład fizyczny Uniwersytetu, Długosza 8. Początek o godzinie pół do 8 wieczorem.

We wtorek, dnia 14 b. m., doc. Polit. dr. Z. Krygowski: „O niektórych pojęciach matematyki współczesnej“. Sala XIII. Uniwersytetu, II. piętro, ulica św. Mikołaja 4. Początek o godzinie pół do 8 wieczorem.

— **W Towarzystwie absolwentów Akademij handlowych** we Lwowie odbyło się onegdaj doroczne walne zgromadzenie, na którem wybrano następujący wydział: prezes Witold Góra, profesor Akademii handl., wiceprezes: Paweł Ciompa, kontroler austro-węgierskiego Banku, sekretarz: dr. Stanisław Lewicki, skarbnik St. Grolle, urzędnik austro-węgierskiego Banku, bibliotekarz: O. Baslewy, urzędnik Banku hipotecznego, gospodarz: Tadeusz Wolski, urzędnik Banku parcelacyjnego, jako członkowie wydziału: Aleksander Kauer, urzędnik galic. Kasy oszczędności, Izydor E. Modrycki, Stefan Niemczynowski, urzędnik Banku krajowego, Stanisław Fromowicz, delegat oddziału krakowskiego. — Lokal Towarzystwa, znajdujący się przy ul. Ormiańskiej l. 28, II. piętro, otwarty codziennie o godzinie 7 wieczorem.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 16 b. m. wejdzie w życie urząd pocztowy w miejscowości Werbiąż niżny (powiat Kołomyja) ze zwykłym zakresem czynności i nazwą „Werbiąż niżny“. Miejscowy okrąg doręczeń nowego urzędu pocztowego stanowić będą gmina i obszar dworski Werbiąż niżny, zamiejscowy zaś gminy Werbiąż wyżny i Sopów.

— **W wieczorze,** który odbędzie się 14 b. m. w Domu Narodnym staraniem komitetu organizacyjnego „Koła muzycznego“ przyrzekli swój współudział pp.: Jarosiewiczowa (śpiew), Setmajerówna (fortepian), Szulc (skrzypce), Chmieliński (deklamacya z tow. fortep.) i Konopasek wraz z orkiestrą 15 p. p. Akompaniament objął prof. Neuhauser. Pozostałe jeszcze bilety są do nabycia w lokalu „Koła muzycznego“ ul. Jagiellońska 7, oraz w składach nut pp. Połonieckiego i Zadurowicza.

— **»Sokół-Macierz«** urządza w niedzielę, dnia 19 b. m., we własnej sali uroczysty wieczór ku uczczeniu rocznicy styczniowej. Dochód z wieczoru przeznaczono na rzecz wdów i sierot po weteranach z r. 1863.

— **Ogólny ruch pociągów** pomiędzy Teresinem a Iwaniem Pustem podjęty został na nowo z dniem 12 b. m. pociągiem nr. 3753.

— **Z powodu zawici śnieżnej** wstrzymano ogólny ruch pociągów na szlaku Biała czortkowska-Zaleszczyki wschodnio-galicyjskich kolei lokalnych i na kolei lokalnej Pałachicze-Tłumacz z dniem 11 b. m. aż do odwołania.

— **Towarzystwo Szkoły handlowej** odbędzie konstytuujące walne zgromadzenie w lokalu stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej jutro, we wtorek, o godzine 8·30 wieczorem.

— **Lwowskie Towarzystwo łyżwiarskie** na otrzymane zaproszenie zawiadomiło warszawskie Towarzystwo, że bierze udział w tamtejszych zawodach, odbyć się mających w d. 18 i 19 stycznia b. r., i że wydelegowało już do tych zawodów swoich uczestników. Towarzystwo wysyła mianowicie do Warszawy do walki o mistrzostwo Europy na r. 1908 w sztucznej jeździe na łyżwach p. Henryka Przedrzymirskiego, a do międzynarodowego zawodu w tej jeździe p. Bronisława Wróbla. Jako sędzia towarzyszyć będzie tym panom p. Stanisław Uleniecki. Reprezentować zaś Towarzysrwo przy tych zawodach będzie p. inżynier Richtmann.

Ponadto postanowiło Towarzystwo odpowiedzieć także i otrzymanemu zaproszeniu z międzynarodowego Klubu w Davos i wysyła tam do walki o światowe mistrzostwo w szybkim biegu, na dnie 8 i 9 lutego b. r. wyznaczonej członka swego p. Zenona Mihułowicza. P. Mihułowiczowi towarzyszyć będzie, w chakterze sędziego i przedstawiciela Towarzystwa, p. Karol Richtmann.

— **Międzymiastowa sieć telefoniczna.** Dnia 15 b. m. oddaną zostanie do użytku dla ruchu lokalnego i międzymiastowego państwowa sieć telefoniczna w Wadowicach. Sieć ta obejmuje centralne biuro w miejscowym urzędzie pocztowo-telegraficznym, 19 stacyj abonentowych głównych i 3 uboczne, 1 stacyę służbową w kancelaryi zarządcy pocztowego i 1 publiczną mownicę telefoniczną.

Międzymiastowa linia telefoniczna nr. 3761 Oświęcim-Wadowice o długości 38·412 klm. obejmuje na razie tylko centralne biura telefoniczne Oświęcim 1 i Wadowice. Po ukończeniu budowy włączone będą do niej także i lokalne sieci telefoniczne w Kętach i Andrychowie.

— **W »English Circle«** (Kasyno urzędnicze, Rynek 9) we wtorek, 14 b. m., o godzinie 7·30 wieczorem odbędzie się zebranie towarzyskie „Social Meeting“ członków i osób przez nich wprowadzonych.

— **Jubileuszowy szpital powszechny w Buczaczu.** Rada powiatowa w Buczaczu na odbytem onegdaj posiedzeniu uchwaliła następującą rezolucyę: Rada powiatowa, zamierzając dać wyraz swoim uczuciom wdzięczności, postanawia w miarę sił i możności uczcić Jubileusz 60-letnich Rządów Cesarza Franciszka Józefa I., a zarazem poleca Wydziałowi powiatowemu, aby przedłożył Radzie powiatowej stosowne wnioski w przedmiocie sposobu uczczenia rzeczonego Jubileuszu, przyczem poddaje myśl budowy szpitala powszechnego w Buczaczu.

— **Wielka księga adresowa,** zawierająca adresy mieszkańców Krakowa, Lwowa i Podgórza, ukazała się w handlu księgarskim, staraniem i nakładem Stefana Mikulskiego. W stosunkach międzymiastowych może tego rodzaju wydawnictwo istotne oddać usługi, pod warunkiem jednak, że usunięte zeń zostaną braki i błędy, zwłaszcza w odniesieniu do Lwowa dosyć liczne. Nie wątpimy, że to z czasem nastąpi: na razie początek został zrobiony, dobry pomysł wyzyskany, a to znaczy już niemało. „Wielka księga“ znajdzie niezawodnie licznych zwolenników w kołach handlowych i przemysłowych.

△ **Zgubiono:** srebrną torebkę ze złotym monogramem E. G., wartości 100 kor.; w drodze z ul. Zygmuntowskiej do komendy placu srebrny zegarek cyzelowany z metalową dewizką.

△ **Znaleziono:** w ulicy Kopernika tłumok rzeczy, owiniętych w koc i spiętych paskami do podróży; w pasażu Mikolascha dwie karty zastawnicze Banku ormiańskiego.

△ **Za ażiotaż** biletami teatralnymi oddano w sobotę w ręce policyi dwóch izraelitów: Markusa Steina i Salamona Prägera. Temu ostatniemu odebrano 24 biletów.

△ **Śmierć wskutek zamarznięcia.** W realności przy ul. Cebulnej l. 19 znaleziono wczoraj rano zwłoki nędznie ubranego Izraelity, w którym rozpoznano umysłowo chorego syna właściciela sklepiku za rogatką Grodecką, Knopfa.

Jak stwierdzono, śmierć nastąpiła wskutek zamarznięcia.

Zwłoki odstawił komisaryat III. dzielnicy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Napad.** Na Mikołaja Ławrowa, służącego z cukierni p. Władysława Podhalicza, niosącego w sobotę wieczorem lody, napadł podmajstrzy murarski Wojciech Branicki i ugodził go tak silnie pięścią w twarz, iż Ławrów zalany krwią, padł na ziemię.

Epilog tej sprawy rozegra się przed kratkami sądowemi.

△ **Porzucone dziecko.** W sieni realności przy ul. Skarbkowskiej l. 3 przytrzymano onegdaj — jak już donieśliśmy — czteroletnią dziewczynkę, którą policya oddała w opiekę komisaryatowi śródmieścia.

Obecnie jednak z przeprowadzonych przez policyę dochodzeń okazało się, że dziecko to wyprowadziwszy na ulicę Skarbkowską, pozostawiła na pastwę losu matka jego, służąca Józefa Tabaczewska, chcąc się go w ten sposób pozbyć.

Aresztowana przez policyę, przyznała się Tabaczewska do winy, wskutek czego oddano ją do aresztów.

△ **W kościele** Archikatedralnym przytrzymano wczoraj notowanego złodzieja kieszonkowego Jana Saliszyna w chwili, gdy jednej z modlących się tam pań otworzył trzymaną przez nią torebkę, celem wyjęcia z niej znajdującego się tam złotego zegarka i pularesu z kwotą 80 koron.

△ **Samobójstwo.** W realności przy ul. Kadeckiej l. 6 w nocy z niedzieli na poniedziałek odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru 27-letni Maurycy de Bertoldi, słuchacz Politechniki, pochodzący z Królestwa Polskiego.

Zwłoki odstawił komisaryat I. dzielnicy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

Powodem samobójstwa miał być brak środków do życia.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Rzeszowie Karolina z Tichych 1 v. Müllerowa 2 v. Kraussowa, emer. dyrektorka szkoły ludowej, w 76 r. życia;

w Budach głogowskich dr. Gustaw Holzer, adwokat krajowy i właść. dóbr ziemskich, w 52 r. życia.

— **Salon »Ars«** w Krakowie, jak wąż odnowił skórę po świętach, zapełniając się w odmiennym układzie wielu pierwszorzędnemi, nieznanemi dziełami sztuki, mieniącemi się barwną kolorystyką. Widzimy w pośród nich szereg nowych krajobrazów dyr. Juliana Fałata; kwiaty i wnętrza prof. Leona Wyczółkowskiego; interesujące utwory pędzla prof. Wojciecha Weissa, jak: „Perseusz, przyglądający się głowie Meduzy“, „Kazanie u Dominikanów“ i portret komedyopisarza Władysława Perzyńskiego; cenne pastele i rysunki Stanisława Wyspiańskiego; śliczne drobne pejzaże Jana Stanisławskiego; trzy najnowsze melancholijne kreacye Franciszka Krudowskiego: dwie kompozycye historyczne Antoniego Gramatyki: „Chrzest Władysława Jagiełły“ i „Doręczenie przez Długosza biskupowi Zbigniewowi Oleśnickiemu kapelusza kardynalskiego“; Romana Kochanowskiego, który bardzo dawno nie wystawiał prac swoich w Polsce, „Wieś galicyjska w zimie“; pełne wdzięku „martwe natury“ Stefana Filipkiewicza; wreszcie kolekcyę kolorowych drzeworytów starych mistrzów japońskich (Utamaro, Hiroshige, Toshinabu, Orimon, Toiyokumi, Moronobu), należącą niegdyś do zbiorów prof. dr. Leinhaasa, byłego sekretarza zmarłej królowej saskiej, który przed pięćdziesięciu laty nabywał je sam w Japonii.

— **Jubileusz pocztowej Kasy oszczędności.** We wspaniałym nowym budynku Dyrekcyi pocztowej Kasy oszczędności w Wiedniu odbył się wczoraj uroczysty obchód 25-l. jubileuszu tej instytucyi, którą powołano do życia w roku 1882, rozpoczęła swą działalność dnia 12 stycznia 1883. Celem głównym, dla którego ją stworzono, było zachęcenie klas średnio zamożnych do czynienia oszczędności. Jak świetnie zaś Kasa spełniała swe zadanie, dowodzą cyfry. Już z końcem pierwszego roku istnienia rozporządzała 335 053 książeczkami wkładkowemi, a z końcem r. z. doszła liczba ich do 2,064.403, kapitał zaś złożony w r. 1883 i wynoszący wówczas 8,146.031 koron, urósł do sumy 218,888.775 kor, Obrót wynosił w 1883 r. 23,607.154 koron, w końcu zaś 1907 roku doszedł do 282,671.060 koron. Z ogólnej liczby ludności składało w 1883 r. 16 na 1000, w r. z. zaś 75 osób w tym samym stosunku.

Umożliwiła ten wzrost świetny wzorowa, w najdrobniejsze szczegóły wnikająca organizacya, co więcej umożliwiła przez wprowadzenie obrotu clearingowego i czekowego, wejście w styczność ze światem przemysłowym i handlowym, która mu nieocenione oddaje usługi, ułatwiając ruch pieniężny.

Uroczystość jubileuszowa rozpoczęła się w sobotę wieczorem w Kursalu wiedeńskim. Zebranie zagaił podniosłą przemową starszy kontrolor Józef Zachner, przypominając pomiędzy innemi, że posiadaczem pierwszej książeczki wkładkowej jest Najj. Pan, do którego wysłali zebrani telegram z wyrazami hołdu.

Wieczór wypełniły produkcye wokalne i muzykalne.

O przebiegu wczorajszej uroczystości nie nadeszły jeszcze szczegóły. Natomiast otrzymaliśmy księgę pamiątkową, wydaną ku uczczeniu jubileuszu. Jest to wspaniały dokument współczesnej techniki wydawniczej. Zdobi go przepyszna akwarela Gusla-Jahna, przedstawiająca nowy gmach dyrekcyi pocztowej Kasy Oszczędności.

W tekście zaś znajdujemy liczne ilustracye z wnętrza gmachu. Wyczerpująca monografia Zakładu, z której wyjęliśmy kilka dat najważniejszych, podaje zarówno wyczerpujący obraz dziejów, jak i obraz dzisiejszego stanu pocztowej Kasy Oszczędności.

— **Pojedynek.** W jednej z sal szermierki w Wiedniu odbył się w sobotę pojedynek na szable pomiędzy rumuńskim posłem do Rady państwa z Bukowiny, Onciulem, a redaktorem naczelnym *Czernowitzer Tagblattu* Klügerem. Obaj przeciwnicy odnieśli nieznaczne skaleczenia, poczem rozeszli się, nie pogodziwszy się.

— **Wyroki śmierci.** Sąd wojenny w Łodzi skazał na śmierć dwóch robotników, którzy dnia 23 maja r. z. zabili inżyniera Rosenthala, dyrektora fabryki Poznańskiego. Trzeciego robotnika skazał sąd na 15 lat robót przymusowych za to, że nie zawiadomił władzy o sprawcach czynu.

Kronika prowincyonalna.

§ Egzamina kwalifikacyjne dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych rozpoczną się w Przemyślu dnia 17 lutego b. r. Podania należy wnosić najpóźniej do dnia 8 lutego.

§ Śmiertelny wypadek. Na obszarze dworskim w Hermanowicach — jak donoszą nam z Przemyśla — wpadł onegdaj podczas pojenia koni parobek Seńko Procyk do studni i utonął.

Przyczyną wypadku była własna nieostrożność denata.

Kronika zagraniczna.

* Mordercę kobiety wolnych obyczajów Antoniny Glaeserowej, której zwłoki — jak to już donosiliśmy — znaleziono w tych dniach na błoniach t. zw. Tempelhof w Berlinie, aresztowała onegdaj tamtejsza policya. Jest nim kamieniarz Schmidt, u którego Glaeserowa mieszkała.

* Samobójstwo. W Krajowej — jak donoszą z Bukaresztu — wystrzałem z rewolweru, wymierzonym w prawą skroń, pozbawiła się onegdaj życia 52-letnia baronowa Schitta, teściowa radcy legacyjnego przy poselstwie austryackim w Bukareszcie. Baronowa była ongi najpiękniejszą kobietą w Rumunii. Jako młoda dziewczyna poślubiła rossyjskiego hrabiego Kaliewicza, który po 20 latach pożycia małżeńskiego zmarł, pozostawiając wdowie wiele milionów. Po krótkiem wdowieństwie wyszła za mąż za br. Schitta. Powód samobójstwa nieznany.

* Zamachy terrorystyczne w Rossyi. Z Petersburga telegrafują: *Goniec rządowy* podaje, że w czasie od 1 do 15 grudnia z. r. dokonano w państwie rossyjskiem 114 większych, a mnóstwo mniejszych zamachów terrorystycznych.

* Cholera. W Gałacie — jak donoszą z Konstantynopola — stwierdzono nowy, piąty z rzędu wypadek podejrzanego zasłabnięcia, prawdopodobnie na cholerę.

* Wypadek na morzu. Z Rygi donoszą, że wyruszył ztamtąd statek do rozbijania lodu „Jermak", celem uwolnienia czterech parowców, które po opuszczeniu w dniu 9 b. m. Rygi, ugrzęzły wśród lodów.

* Mrozy we Francyi. W sobotę panował w Paryżu silny mróz. Z Francyi wschodniej również nadeszły wiadomości o silnych mrozach.

* Pożar w pałacu Buckingham. Z Londynu donoszą: Skutkiem zapalenia się spirytusu wybuchł wczoraj wieczorem pożar w kuchniach pałacu Buckingham. Pożar ugasiła niebawem służba, tak, iż straż pożarna, która przybyła w znacznej liczbie, nie miała już nic do czynienia.

* Eksplozya w fabryce. Z Londynu donoszą, że w Pueblo, w stanie Colorado, nastąpiła onegdaj eksplozya kotła w wielkiej fabryce obuwia. Wiele osób straciło życie. Są to przeważnie emigranci z Austryi, Chorwaci i Polacy.

* Straszny wypadek. Podczas przedstawienia kinematograficznego w Barnsley (w hrabstwie York) powstał onegdaj z niewiadomej dotąd przyczyny popłoch. Szesnaścioro dzieci zginęło skutkiem uduszenia, znaczna zaś liczba ich doznała mniej lub więcej ciężkich obrażeń.

Walka z głodem w Indyach wschodnich.

(*d*) Indye wschodnie, olbrzymi kraj, a raczej zbiór krajów są od przyrody tak hojnie wyposażone, że można śmiało powiedzieć, że niema na kuli ziemskiej innego kraju, któryby z niemi mógł się równać pod względem niezmierzonych bogactw przyrody, o których my Europejczykowie ledwie słabe mieć możemy pojęcie. A jednak mimo tego ludności tamtejszej, przynajmniej tubylczej, nie wiedzie się dobrze, bo ją trapią prawie nieustannie dwie straszne choroby zakaźne dżuma i cholera, dzikie zwierzęta, a od czasu do czasu głód. Gdy pojawi się epidemicznie dżuma lub cholera albo wystąpi głód, to straty w ludziach z tych przyczyn liczą się na setki tysięcy, a nieraz przekraczają znacznie nawet milion, a co do dzikich zwierząt, to ginie od nich rocznie około 32.000, z czego na same węże jadowite przypada średnio około 23.000 ludzi! Również śmiertelność w wielkich miastach indyjskich, nawet zupełnie pozostających pod władzą Anglików, wynosi w zwykłych czasach średnio około trzy razy więcej, niż w miastach Europy zachodniej i środkowej.

Z tych liczb możnaby bez bliższego zastanowienia się wysnuć wniosek, że przyczyną tych niepomyślnych dla ludności stosunków jest zła administracya angielska. Zarzut ten byłby bardzo nieuzasadniony, a to z następujących przyczyn: Indye wschodnie są krajem olbrzymim, niezwykle silnie zaludnionym, w którym Anglicy są bardzo znikomą mniejszością. Ludność indyjska żyje przeważnie od wieków w niechlujstwie, o którem w Europie nie ma się wyobrażenia i trzyma się zawzięcie najzgubniejszych przesądów i zabobonów. Jeżeli w Europie trudno nawet wśród ludności niby oświeconej wykorzenić zabobony i przesądy, to stokroć trudniej przychodzi to w Indyach wschodnich, gdzie ludność miejscowa różni się od napływowej europejskiej ogromnie językiem, wiarą, pochodzeniem, zwyczajami, obyczajami i t. d. Dlatego mimo najlepszych usiłowań rządu angielskiego nie można było skutecznie poskramiać dżumy i cholery, c co do głodu, przyczyną jego są wielkie zmiany atmosferyczne i jedostajność uprawy ziemi; gdy przyjdą susze, nic się nie urodzi w tym klimacie gorącym, gdzie w razie braku deszczu słońce wszystko wypala, a ludność ginie z głodu bez ratunku. Również jakby na przekór wszelkim usiłowaniom rządu angielskiego nie udaje się zmniejszyć wybitnie liczby ofiar zwierząt drapieżnych i jadowitych, bo obok olbrzymiej ludności fauna jest nader liczna i mimo wybijania co rok wielkiej liczby tych zwierząt tyle się ich znowu rodzi, że wybijanie nawet po wyznaczeniu na to znacznych nagród nie wiele wpływa na zmniejszenie liczby tych zwierząt i co za tem idzie, ofiar w ludziach. I o tem warto nadmienić, że nagrody nie mogą być za wysokie, bo zdarzało się, że pomysłowi ludzie hodowali naumyślnie jadowite węże, by na nagrodach robić dobry interes!

Ale z głodem wśród ludności postanowili Anglicy walczyć w interesie także i własnym. Przedewszystkiem trzeba mieć na uwadze okoliczność, że ogólnie biorąc w Indyach wschodnich wody atmosferycznej nie brak, tylko w niektórych mianowicie latach jest ona źle rozdzielona. W górach himalajskich opad roczny wynosi 15 metrów czyli 15.000 milimetrów (w Krakowie 681, w Warszawie 581 milimetrów) i ztąd biorą początek rzeki tak olbrzymie, jak Ganges i Bramaputra, a mimo tego są pustynie, na których z powodu posuchy nic się nie rodzi zazwyczaj i na których tylko nieliczne gromady ludności prowadzą nędzny żywot koczowniczy.

Jakkolwiek systematyczne nawodnianie ziemi w Indyach Wschodnich jest znane i praktykowane od wieków, to jednakowoż dopiero Anglicy ujęli je w pewien system umiejętny i powiększyli je znacznie sposobami odpowiadającemi dzisiejszemu stanowi techniki, a prace w tej mierze zaczęły się na bardzo wielki rozmiar po latach strasznego głodu 1876 do 1878. Obecnie sieć kanałów doprowadzających wodę tam, gdzie jej potrzeba, ma 43.000 mil angielskich czyli 68.800 kilometrów długości, a prócz nich są wielkie budowle wodne w postaci tam dla spiętrzenia i zatrzymywania wód w górach, zbiorniki i wodociągi, należące do największych na świecie budowli w tym rodzaju. Ażeby wód spływających nader obficie z zachodniego pasma gór himalajskich nie puszczać bez pożytku do zatoki perskiej, przebijano góry i przeprowadzano przez nie wodociągi na ich stoki wschodnie; z rzek, które mają za dużo wody, odprowadzano ją do rzek, które mają jej za mało, by w ten sposób doprowadzić, ile możności jak najbliżej wodę tam, gdzie jej potrzebuje roślinność. Obecnie nawodnia się sztucznie 1/5 powierzchni kraju, zdolnego pod uprawę roślin, t. j. obszar równający się przez swą powierzchnię Anglii wraz ze Szkocyą, przez co wiele pustyń zmieniono na bujne role. Doskonałym jest tego przykładem kolonia nad kanałem chenabskim. Kanał ten oddano do użytku publicznego w r. 1892. Zmienił on w orne pola pustynię, mającą prawie 10.000 kilometrów kwadratowych czyli około 180 mil kwadratowych powierzchni, na której przebywała dawniej garstka plemion koczowniczych. W 9 lat później na tym obszarze osiedliło się prawie 800.000 ludzi, przeważnie włościan, którzy uprawiają ziemię w działkach zwykle po 25 akrów. Obecnie jest na tem terytoryum 370 kilometrów kolei żelaznych, a wywozi się z niego w wielkiej ilości pszenicę i bawełnę.

Kapitał włożony w kanał chenabski przynosi koło 21 prc. dochodu, a ludność z niego korzystająca liczy obecnie 1,200.000 głów. Wprawdzie inne kanały nie przynoszą tak wielkiego dochodu, ale zawsze rachować można na 7 prc, od włożonego kapitału. Cały kapitał, który rząd włożył w budowę kanałów w celu nawodnienia gruntów, wynosi dotychczas koło 25 milionów koron, a dochód znaczny, który przynoszą niektóre kanały, pozwala na budowanie nowych, które przynajmniej z początku nie będą przynosić żadnego dochodu, albo w ogólności może nigdy opłacać się nie będą.

Postępując w ten sposób, spodziewa się słusznie rząd angielski. że nietylko uchroni ludność Indyj wschodnich od głodu, ale w zakresie wywozu pszenicy stworzy dla Stanów Zjednoczonych niebezpiecznego współzawodnika.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Gościnny występ Wernera Albertiego w „Żydówce". — „Pajace" z Bel-Sorel).

W bardzo pożądanej chwili zjawił się na scenie lwowskiej p. Werner-Alberti. Chromającą w tym roku operę, po niefortunnych występach Rawnera, zaczął już kompletny zmierzch ogarniać, który rozświetlić bodaj na chwilę mógł jedynie artysta tej miary, co Alberti. Sympatyczny nasz rodak (Wojciech Krzywonos z Gniezna rodem) nie po raz pierwszy gości we Lwowie. Już przed laty kilku sprowadzany dwukrotnie przez ś. p. Leopolda Lityńskiego, zachwycał nas wszystkich w Filharmonii. Poznaliśmy wówczas w p. Albertim pierwszorzędnego pieśniarza, jego głos niezwykle rozległy, dźwięczny i podatny i niepospolitego interpretatora. I jakkolwiek lat kilka dzieli nas od tej chwili, witamy w nim dzisiaj znowu zalety te same, nie uszczuplone w niczem zębem czasu, pogłębione natomiast w niejednym kierunku. W „Żydówce" ujął nas p. Alberti tym samym rzewnym dźwiękiem w głosie, tą łzą serdeczną, jednaką pełnią w średnicy i swobodą w atakowaniu nut wysokich. Brzmią one równo i intenzywnie, są pełne barwy i nieskazitelne. Występ sobotni p. Albertiego przyjęty był nad wyraz serdecznie. Nie były to oklaski pochodzące od znanej bywalcom spółki klakierskiej, ulokowanej grupami w wyższych sferach amfiteatru, lecz aplauz szczery publiczności muzykalnej i istotnie rozentuzyazmowanej wielkim śpiewakiem. Spodziewać się należy, że melomani nasi zjawią się licznie we wtorek, dla Albertiego w rzędzie pierwszym i Bel-Sorel, jak wiadomo, Carmeny dobrej.

Wieczór wczorajszy w operze przyniósł „Jasia i Małgosię" Humperdincka w obsadzie dawniejszej t. zn. z niezrównaną p. Mokrzycką i Hendrichówną, oraz wielojęzyczne „Pajace" z p. Bel-Sorel śpiewającą po włosku, p. Floryańskim po czesku i resztą personalu przeważnie z lwowska po polsku. P. Bel-Sorel jest Neddą bardzo sumienną. Jej temperament i pewna doza żywiołowości niewybrednej składają się na kreacyę na swój sposób oryginalną. Nedda w pojęciu artystki jest istotnie dobrą komedyantką wędrowną, która wszystko zamaskować potrafi, prócz afektu pierwszego, który głębiej wdarł się w jej nieczułe serce, prócz odrazy, jaką żywi dla narzucającego się towarzystwa z cyrkowej budy. Uczucia te odźwierciedliła trafnie w śpiewie, nie zacierając mimo to rysunku partyi. Sceny ostatniej nie przejaskrawiła w niczem, lecz dobrze zaznaczyła niepokój miotający jej duszą i grozę chwili przedśmiertelnej. P. Floryański był dobrze dysponowany, a p. Okoński konsekwentnym Toniem. Wyraz twarzy i pozycya nad zwłokami Neddy doskonałe. Ładny organ posiada p. Ważenica. Wydobywany więcej okrągło, zyska niewątpliwie na elastyczności i więcej ujawni metalu, na którym mu nie zbywa. Występ wczorajszy młodego śpiewaka zrobił wrażenie wcale korzystne. Wzmianka pochlebna należy się pp. Szymanowskiej za Eudoksyę w „Żydówce", Łopatyńskiej za Rachelę, p. Ludwigowi, Laymanowi, no i oczywiście pp. Kasprowiczowej i Mossoczemu. O koncercie Towarzystwa muzycznego znajdą czytelnicy sprawozdanie w numerze jutrzejszym.

D. Baranowski.

Z Filharmonii. Pierwszego lutego b. r. odbędzie się w sali Domu Narodnego koncert Ignacego Friedmana. Znakomity pianista wraca z wielkiej podróży koncertowej, a o sukcesie jego występów w Berlinie i innych środowiskach muzycznych Europy czytamy wprost entuzyastyczne sprawozdania. — Na najbliższym koncercie grać będzie Bronisław Huberman artysta-skrzypek. Bilety przy kasie.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek, po raz czwarty „Sen nocy letniej", komedya w 5 aktach W. Szekspira; muzyka Mendelsohna.

We wtorek, „Carmen", opera w 4 aktach Bizeta, gościnny występ Bel Sorel, oraz drugi i ostatni występ Wernera Alberti.

We środę, po raz piąty, „Sen nocy letniej", komedya w 5 aktach W. Szekspira, muzyka Meldelsohna.

We czwartek, „Lohengrin", opera w 3 aktach Ryszarda Wagnera, pierwszy gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego, oraz gościnny występ Ireny Bohuss.

W piątek, po raz czwarty „Panna Żozetta — moja żona", komedya w 4 aktach Gavault i Charvay.

W sobotę o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Betleem polskie" jasełka w 3 aktach Lucyana Rydla, muzyka Michała Swierzyńskiego.

W sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz 63 „Wesoła wdówka", operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z panią Schupp.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu po raz 14 „Szkoła", sztuka w 4 aktach Zygmunta Kaweckiego.

W niedzielę, wyjątkowo o godz. 7 wieczorem „Lohengrin", opera w 3 aktach R. Wagnera. Gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego i Ireny Bohuss.

W poniedziałek po raz szósty „Sen nocy letniej", komedya w 5 aktach Szekspira, muzyka Mendelsohna.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Prezydyum Namiestnictwa przyznało Michałowi Demkowiczowi, nauczycielowi kierującemu 2-klasowej szkoły w Rogóżnie, w okręgu jaworowskim, odznaczonemu tytułem dyrektora, za 40-letnią wierną służbę medal honorowy, ustanowiony z okazyi 50-letniego jubileuszu najmiłościwszych Rządów Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości.

Rada szkolna krajowa wyraziła Karolowi Scholzowi, nauczycielowi kierującemu 2-kl. szkoły w Golcowej, w okręgu brzozowskim, za staranność w prowadzeniu nauki i za dbałość o wszechstronny postęp szkoły, pełne uznanie; — zatwierdziła wybór: Paulina Stańkowskiego, nauczyciela kierującego 4-klasowej szkoły w Sniatynie na Bałkach, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Śniatynie; Wojciecha Czajowskiego, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Trzebosi, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Kolbuszowej; Piotra Pasieki, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Kopkach, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Nisku; Władysława Siekierzyńskiego, nauczyciela 6-klasowej szkoły męskiej w Rawie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Rawie; — zamianowała w szkołach ludowych: Henrykę Lionównę, nauczycielką 5-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej w Jarosławiu; ks. Leopolda Augustyna, nauczycielem religii rz. kat. 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej połączonej z pospolitą im. ks. Skargi w Jarosławiu; Seweryna Romanicę, nauczycielem 3-kl. szkoły wydziałowej męskiej w Trembowli; Mordchego Wolfa Biebersteina, nauczycielem religii izraelickiej 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej połączonej z pospolitą w Podgórzu; Franciszka Japoła, nauczycielem kierującym 5-klasowej szkoły męskiej w Starym Sączu; Kazimierza Bętkowskiego, nauczycielem 5-klasowej szkoły męskiej w Leżajsku; Stanisława Czerskiego, nauczycielem 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową im. św. Floryana w Krakowie; — nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Franciszka Gąsiora w Rakszawie II.; Jakóba Sałustowicza w Piotrowicach; Ludwika Maciejowskiego w Dębnie; Józefa Piaseckiego w Biadolinach radłowskich; — nauczycielkami szkół 2-klasowych: Emmę Hartfelderównę w Turzy; Maryę Gąsiorową w Rakszawie II.; Karolinę Sinkowską w Iławczu; — nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Walentego Chmaja w Racławicach; Barbarę Łopatkównę w Ryczowie na przysiółku „Chałupki"; Stanisławę Orłowską w Wulce Łę-

towskiej; Dyonizego Czaykowskiego w Butelce niżnej; Elżbietę Olechowską w Czarnej I.; Zofię Morozową w Wołoszczyźnie; — przeniosła: Michała Sokołowskiego, nauczyciela kierującego, Mikołaja Łobodycza i Antoniego Iwanowa, nauczycieli 5-klasowej szkoły mieszanej w Żydaczowie, na równorzędne posady do 5-klasowej szkoły męskiej w Żydaczowie; Maryę Sokołowską i Zofię Seltmanównę, nauczycielki 5-klasowej szkoły mieszanej w Żydaczowie, na równorzędne posady do 5-klasowej szkoły żeńskiej w Żydaczowie; Wiktora Oleńskiego, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Siennowie, na równorzędną posadę do szkoły w Dąbrówkach; Bronisława Staszkiewicza, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Nagórzanach, na równorzędną posadę do szkoły w Kasperowcach; Franciszka Wrzeszczyńskiego, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Babicach, na równorzędną posadę do szkoły w Sromowcach niżnych.

P. Minister Wyznań i oświaty reskryptem z dnia 12 grudnia 1907 l. 1615 ustanowił posadę krajowego inspektora szkół dla nauki rolnictwa w szkołach ludowych i seminaryach nauczycielskich męskich w Galicyi od dnia 1 lipca 1908.

Rada szkolna krajowa ustanowiła posadę nauczyciela religii rzym. kat. w 5-klasowej szkole w Lipniku w okręgu bialskim.

P. Minister Wyznań i Oświaty reskryptem z dnia 17 listopada 1907 l. 43.882 zezwolił profesorowi gimnazyum z językiem wykładowym polskim w Kołomyi, ks. Stanisławowi Sokołowskiemu, na założenię prywatnego seminaryum nauczycielskiego żeńskiego z językiem wykładowym polskim w Kołomyi.

Tym samym reskryptem zezwolił P. Minister, aby kierownictwo tego zakładu objął ks. St. Sokołowski, tudzież aby w roku szkolnym 1907/8 zostały otwarte dwa niższe kursa zakładu.

Rada szkolna krajowa wyłączyła: przysiółki Koziarnia, w okręgu niskim, z zakresu szkolnego w Tarnogórze i Kopkach i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Koziarni; gminę Kosową, w okręgu wadowickim, z zakresu szkolnego w Tłuczani górnej i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Kosowej; gminę Ostrężnicę, w okręgu chrzanowskim, z zakresu szkolnego w Nowej Górze i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Ostrężnicy; gminę Tarnawę wyżną, w okręgu turczańkim, z zakresu szkolnego w Tarnawie niżnej i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Tarnawie wyżnej; 1-klasowe szkoły: w Boryni na kolonii, w okręgu turczańkim; w Porębach dymarskich, w okręgu kolbuszowskim. przekształciła 1-klasowe szkoły ludowe na 2-klasowe: w Jabłonicy polskiej, w okręgu brzozowskim; w Ropicy ruskiej, w okr. gorlickim; oraz postanowiła budowę 4-klas. szkoły w Jeżowem, w okręgu niskim; budowę 1 klasowej szkoły w Zarubińcach, w okręgu zbaraskim, obie przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 12 stycznia.

Postanowienie powzięte przez Bank austro-węgierski zniżenia stopy procentowej z 6 na 5, nie czekając na decyzyę Banku Rzeszy, dowiodło, że pierwszy Bank w Monarchii odgrywa pierwszorzędną rolę na pieniężnych targach Europy, że kroczy śmiało i rozumnie obraną drogą polityki finansowej, że nie potrzebuje oglądać się na decyzyę innych targów, a liczy się jedynie z sytuacyą finansową Monarchii. Sytuacya ta bez zaprzeczenia, pod każdym względem się polepszyła. W ciągu lat 20 Bank austro-węgierski dwa razy tylko ustanowił 6-procentową stopę, a to w r. 1899 w jesieni, podczas wojny z Boerami w Transvaalu i w jesieni zeszłego roku. Stopa ta, niezmiernie wysoka, trwała za każdym razem jedynie przez dwa miesiące a ustanowioną została wskutek przesileń finansowych na obcych targach. Przez cały czas trwania tej obowiązującej stopy okazały się oczywiście wielkie zmiany w inwe-tycyach Banku. Portfel wekslowy spadł o 140 mil. koron. W październiku było w obiegu 242 mil. not opodatkowanych, które obecnie z wykazu zupełnie znikły. Stan ten z każdym dniem polepszać się będzie, tak, że w połowie bieżącego miesiąca Bank wykaże z pewnością rezerwę not wolnych od podatku. Gdyby w dalszym ciągu nieustannie polepszała się sytuacya pieniężna na obcych targach, Bank austro-węgierski przystąpi w ciągu bież. roku do dalszej zniżki stopy procentowej. Na razie jednak zajmie stanowisko wyczekujące. W każdym razie 5-procentowa stopa podwyższy już w najbliższym wykazie portfel wekslowy i lombard, gdyż inne banki w większej mierze korzystać będą z tańszego kredytu, co odbije się korzystnie na przemyśle w całej Monarchii.

Tak zatem, Nowy Rok rozpoczął się pod dobrą egidą ogólnej zniżki stopy procentowej, w korzystnych zatem warunkach pieniężnych. Zmora, która wskutek przesilenia amerykańskiego gniotła wszystkie targi całego świata, już ustąpiła. Powracamy do dawnych, normalnych czasów. W Ameryce nawet zwolna już panika ustępuje, równowaga umysłów finansowych się wzmaga, ażio, które potrzeba było tam płacić gotówką, znikło już zupełnie, transporty złota zatem z Europy do Ameryki ustały.

OSTATNIA POCZTA.

* *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan udzielił Najw. sankcyi uchwalonej przez galicyjski Sejm krajowy ustawie w sprawie utrzymania obwałowania Wisłoki i Wisły w powiecie mieleckim.

— Najj. Pan udzielał dziś od godziny 3 kwadranse na 10 przed południem ogólnych audyencyj w Burgu wiedeńskim.

— Niemieccy posłowie Sejmu czeskiego odbyli pod przewodnictwem członka Izby panów dr. Eppingera naradę, na której zatwierdzono kompromis między stronnictwami w Czechach w sprawie wyborów do Sejmu.

— Wczoraj odbyło się w Pradze zebranie niemieckiej partyi radykalnej, na którem p. Herold (Wszechniemiec) zdał sprawę z sytuacyi politycznej, oraz o zawartym kompromisie wyborczym. Kompromis ten zatwierdzono.

— Na sobotniem posiedzeniu komisyi gminnej Sejmu dolno-austryackiego referował p. dr. Weisskirchner o petycyi gminy m. Wiednia w sprawie upoważnienia do zaciągnięcia pożyczki w kwocie 360 milionów koron. Sprawozdawca przedłożył odnośny projekt ustawy. Komisya przyjęła ten projekt bez dyskusyi jednogłośnie.

— Sejm węgierski wybrał wczoraj komisyę bankową, złożoną z 21 członków, poczem przystąpił do obrad nad znaną petycyą sprawozdawców parlamentarnych.

— W sprawie wywłaszczenia Koło polskie w Berlinie wniosło w parlamencie Rzeszy niemieckiej następującą interpelacyę:

„Jak chce kanclerz Rzeszy pogodzić wniesiony przez rząd pruski w Sejmie projekt ustawy o zarządzeniach ku wzmocnieniu niemczyzny w prowincyach zachodnio-pruskiej i poznańskiej, z duchem konstytucyi Rzeszy i przepisami kodeksu cywilnego? Jakie kroki zamierza poczynić pan kanclerz Rzeszy, aby umocnić podstawy porządku prawnego i społecznego, zagrożone przez zamierzone wywłaszczanie z własności ziemskiej obywateli Rzeszy z powodów politycznych?“

Podpisani są członkowie Koła polskiego w liczbie 19 i szereg posłów centrowych i wolnomyślnych.

Interpelacya przyjdzie pod obrady w dniach najbliższych.

— Budżet pruskiej komisyi kolonizacyjnej ustanowiony został na r. 1908 na 24,034.583 marek, a zatem wobec roku przeszłego o 1,574.227 marek wyżej. Zwiększenie się wydatków administracyjnych preliminowano na 2,014.583 marek, na gospodarstwo zakupionych majętności 21,200.000 marek. Liczba urzędników ma być powiększona o jednego etatowego radcę regencyjnego i dwóch regencyjnych rewizorów; dalej ma być ustanowionych siedmiu nowych etatowych sekretarzy i dwóch etatowych rysowników. Ażeby umożliwić wykształcenie dzieciom administratorów kolonizacyjnych, wyznaczono 10.000 *m.*, jako dodatki na wychowanie. Na wewnętrzne urządzenie gmachu kolonizacyi, który na wiosnę 1909 do użytku ma być oddany, wstawiono w budżet sumę 700.000 marek.

— *(D)* Jubileusz kapłaństwa Piusa X. — jak nam z Rzymu donoszą — otwarty zostanie uroczyście dnia 18 stycznia, tj. w święto katedry św. Piotra. Właściwie jubileusz ten pięćdziesięciu lat kapłaństwa Ojca świętego winien był być rozpoczęty w jesieni, z powodu jednak gwałtownej agitacyi antiklerykalnej zaniechano wtedy uroczystości i zawieszono pielgrzymki. Obecnie Pius X. zostawił swobodę pielgrzymkom jubileuszowym, aby przybyły do Rzymu, wypada jednak zrobić uwagę, iż lepiej byłoby, gdyby przybyły tylko deputacye, gdyż te nie tak łatwo byłyby narażone na ewentualne napaści ze strony demonstrantów ulicznych, jak to się w roku zeszłym kilkakrotnie zdarzyło. Z rozmaitych stron Włoch przybędą też deputacye księży, oraz pielgrzymki, a na dzień św. Józefa, jako w dzień imienin Piusa X., 19 marca, spodziewane są deputacye z powinszowaniami.

Przybył do Rzymu p. Mühlberg, nowy poseł pruski przy Watykanie, na miejsce odwołanego posła bar. Rotenhana, który przechodzi w stan spoczynku. P. Mühlberg doręczy Papieżowi na posłuchaniu listy uwierzytelniające go, poczem powróci do Berlina i w miesiącu lutym przybędzie tu na stały pobyt.

— *Darmstaedter Tagblatt* zamieścił na czele sobotniego numeru berlińską korespondencyę, według której zupełnie bezpodstawne są pogłoski, jakoby kataralna niedyspozycya cesarza Wilhelma nie zmieniła się na lepsze podczas pobytu w Anglii, lecz nawet uległa pogorszeniu.

Freisinnige Zeitung donosi: Skrajno liberalne frakcye parlamentu i Sejmu odbyły naradę nad położeniem politycznem, wytworzonem przez deklaracyę pruskiego rządu w sprawie reformy wyborczej do Sejmu. Uznano tę deklaracyę za zupełnie niewystarczającą, zwłaszcza, że jest ona sprzeczną z kilkakrotnemi enuncyacyami kanclerza Rzeszy o konieczności większego niż dotąd uwzględnienia liberalnych zasad w życiu państwowem.

Wolnomyślne frakcye pruskiej Izby posłów uchwaliły działać usilnie na rzecz zaprowadzenia powszechnego, równego, tajnego i bezpośredniego prawa głosowania w Prusach i ustanowić komisyę, celem zwalczania obecnego pruskiego prawa wyborczego na podstawie jednolitego planu.

— Wczoraj odbyła się w Konstantynopolu u seniora ciała dyplomatycznego, bar. Marschalla, narada ambasadorów. Ułożono i podpisano, oraz doręczono bezzwłocznie Porcie notę, zawierającą krótkie a energiczne oświadczenie, iż mocarstwa nie odstąpią od żądania w sprawie przedłużenia mandatów organów, zajętych reformą.

— Rządy niemiecki, angielski i francuski poleciły swym zastępcom poprzeć kroki posła włoskiego u Menelika.

— Amerykańska flota przybyła wczoraj do Rio Janeiro.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 13 stycznia. *(Tel. pryw.)*. Dziś przed południem rozpoczęła się w tutejszym sądzie krajowym karnym rozprawa przeciw słuchaczowi praw, Szyi Fensterblauowi i adwokatowi dr. Józefowi Drobnerowi, członkom partyi socyalnodemokratycznej, obwinionym o występek z § 305 u. k. Dr. Drobner obwiniony jest także o przekroczenia z §§ 491 i 496 u. k. Akt oskarżenia zarzuca im, że na zgromadzeniu dnia 8 lipca z. r. w Ujeżdżalni przy ul. Rayskiej, urządzonem w sprawie reformy wyborczej do Sejmu, Fensterblau wzywał do gwałtownej zmiany konstytucyi, a dr. Drobner do czynnej zniewagi starostów i gwałtownego wystąpienia przeciw żandarmom i policyantom. Nadto dr. Drobner zarzucał starostom dowolne tłumaczenie ustaw.

Obwinieni tłumaczą się tem, że akt oskarżenia podaje błędnie ich wyrażenia na zgromadzeniu i że inkryminowanych słów nie wypowiedzieli.

Jako świadków powołano komisarzy policyi dr. Tomasika i Rączkę.

Stanisławów, 13 stycznia. Z powodu zawiei śnieżnych wstrzymano ruch ogólny na linii Zaleszczyki-Łużany aż do odwołania.

Wiedeń, 13 stycznia. Z okazyi 50-lecia istnienia wiedeńskiej Akademii handlowej odbyło się wczoraj uroczyste zebranie, w którem wzięli też udział PP. Ministrowie: Marchet, Fiedler i Derschatta. P. Minister Marchet w przemówieniu zapewnił o dalszem poparciu przez Rząd szkolnictwa handlowego

Wiedeń, 13 stycznia. Z okazyi 25-lecia istnienia pocztowej Kasy oszczędności odbyło się wczoraj wieczorem w gmachu pocztowym przyjęcie, urządzone przez P. Ministra handlu.

Wiedeń, 13 stycznia. Komisya do obrad nad sprawą węglową ukończyła swe obrady merytoryczne. Propozycye komisyi przedłożone będą obecnie kompetentnym Ministerstwom, jednakże już niebawem poczynione będą na podstawie tych obrad niektóre, możliwe do przeprowadzenia zarządzenia jako to zniżenie taryf dla nafty na cele opałowe i motorowe, jakoteż bezpośrednie zaopatrywanie państwowych Zakładów w węgiel z kopalń państwowych.

Wiedeń, 13 stycznia. Wczoraj zaszło tu podczas jazdy na nartach 10 nieszczęśliwych wypadków. Zranionych zostało 10 osób, w tem 3 ciężko. Z ciężko rannych jedna osoba w ciągu nocy zmarła.

Budapeszt, 13 stycznia. Sejm węgierski przyjął dziś wszystkie ustawy ugodowe.

Następne posiedzenie, ze względu na to, że jutro jest grecko-oryentalny Nowy Rok, odbędzie się dopiero w sobotę.

Berlin, 13 stycznia. Bank państwowy zniżył dyskont na 6 i pół prc., procent od lombardów na 7 i pół prc.

Rzym, 13 stycznia. Menelik dał Włochom zadośćuczynienie za zajścia w Lugh.

Barnsley, 13 stycznia. Wypadek w tutejszym teatrze kinematograficznym, jak się okazało, powstał w ten sposób, że znaczna liczba dzieci, które siedziały na galeryi, nagle puściła się pędem po stromych schodach na dół, chcąc w sali na dole dostać lepsze miejsca. Przytem dzieci, będące na samym przodzie, upadły i zostały podeptane przez tłum, cisnący się ku wyjściu.

Teheran, 13 stycznia. W parlamencie odbyły się ponowne narady co do stosunku rządu do parlamentu, albowiem stosunek ten ponownie się zaostrzył. Parlament domaga się od szacha spełnienia wszystkich przyrzeczeń, uczynionych w ubiegłym miesiącu i ukarania winnych z ostatnich rozruchów.

Demonstracye w Berlinie.

Berlin, 13 stycznia. W Berlinie i okolicy odbyło się wczoraj 22 zgromadzeń socyalno-demokratycznych, na których przyjęto rezolucyę z żądaniem zaprowadzenia powszechnego głosowania do Sejmu.

Po zgromadzeniach usiłowali uczestnicy dostać się do śródmieścia, a zwłaszcza przed Zamek, lecz przeszkodziła temu policya. Demonstranci śpiewali pieśni robotnicze i wznosili okrzyki przeciw Buelowowi. W demonstracyi brało udział około 30.000 osób. Podczas rozpraszania tłumów w rozmaitych miejscach dobyła policya szabel i przyszło w kilku wypadkach do poważnych krwawych starć.

Berlin, 13 stycznia. Wieczorem nastąpił na ogół spokój, tylko „Pod Lipami“ przyszło około godziny 7·30 jeszcze raz do starcia, przyczem kilka osób aresztowano. O starciu na placu Fryderyka donoszą jeszcze, że w czasie popołudnia padły tam dwa strzały; jeden z nich dano z okna pewnego domu, drugi z tłumu. Komenda policyi zarządziła rewizyę rewolwerów policyjnych i okazało się, że z policyantów żaden nie strzelał.

Sprawa marokkańska.

Paryż, 13 stycznia. Omawiając wypadki w Fezie, radykalna *Lanterne* wyraża zdanie, że byłoby wielkim błędem, gdyby Francya chciała za Abdul-Azisa przelać chociaż jedną kroplę krwi francuskiej. Naród francuski powinien nadal wstrzymać się od wszelkiej ekspedycyi.

Konserwatywny *Gaulois* sądzi, że Francya nie powinna mieszać się do sporów w Marokku i nie powinna popierać na własną rękę Abdul-Azisa. Niech Europa uchwali, co obecnie ma się stać.

Natomiast deput. Denys Cochin wyraża zapatrywanie, że Francya powinna z całą energią działać teraz w Marokku i pomagać Abdul-Azisowi. Francya musi odważnie postępować. Izba deputowanych powinna jak najrychlej zająć się tą sprawą.

Paryż, 13 stycznia. Wczoraj odbyła się Rada ministeryalna w sprawie marokkańskiej, uchwał jednak nie powzięto.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 13 stycznia. *(Tel. pryw.)*. Odebrano tu wiadomość, że grupa byłych profesorów Uniwersytetu warszawskiego złożyła prezydentowi ministrów memoryał, w którym doradza, aby nie czekano, aż Polacy poproszą o otwarcie Uniwersytetu warszawskiego, lecz by otwarto go bezwarunkowo w roku bieżącym, Polaków zaś za bojkotowanie Uniwersytetu pozbawiono utworzonych w r. 1905 katedr języka i literatury polskiej.

Warszawa, 13 stycznia. *(Tel. pryw.)* Na Zjeździe delegatów dyecezyalnych związków katolickich, po zagajeniu przez Arcybiskupa ks. Popiela, uchwalono: 1. zakładać w związkach parafialnych szkoły ludowe; 2. popierać i rozkrzewiać prasę i literaturę katolicką; 3. założyć seminaryum nauczycielskie; 4. zakładać domy ludowe.

Warszawa, 13 stycznia. *(Tel. pryw.)* Tygodnik *Wiara* stwierdza, że obecnie po śmierci biskupa ks. Zwierowicza w Królestwie Polskiem i na Litwie jest 8 dyecezyj katolickich pozbawionych pasterzy i 14 sufraganij nieobsadzonych.

Petersburg, 13 stycznia. *(Tel. pryw.)* Prezydent ministrów oświadczył deputacyi przedstawicieli przemysłu mechanicznego, wśród której znajdował się też reprezentant Królestwa Polskiego, a żądającej zamówień rządowych, celem zapobieżenia upadłości tego przemysłu, że dołoży wszelkich starań, aby zapobiedz ewentualnemu masowemu wydalaniu robotników i że najrychlej zastosuje środki zaradcze.

Petersburg, 13 stycznia. Rada ministrów zatwierdziła tymczasowy preliminarz budżetowy na trzy pierwsze miesiące b. r.; wydatki wynoszą w tym preliminarzu rubli 644,975.579.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Dr. Alfred Burzyński,

specyalista chorób ocznych i operator, Lwów, ul. Teatralna 7 (naprzeciw Katedry).

Jako korzystną lokacyę kapitału

polecamy

$4^0/_0$ Obligacye funduszu propinacyjnego,
$4^0/_0$ Pożyczkę krajową,
$4^0/_0$ Pożyczkę m. Lwowa.

Papiery te kupuje i sprzedaje najkorzystniej

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokal i Lilien.

Zlecenia z prowincyi odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13 stycznia 1907.

Hotel George'a.

PP. W. Długosz z Borysławia, A. Gorayski z Moderówki, J. Mazurewicz z Kijowa, A. Mokiejewski z Warszawy, L. Podlewski z Bajkowiec, J. Mac-Garwey z Wiednia.

Hotel Imperial.

PP. S. Grabowski z Mielca, J. Lindenmeyer z Cöln nad Renem, W. Heck z Trembowli, S. Brzękowski z Dukli, J. Nadas z Budapesztu.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 13 stycznia

	płacą K	h	żądają K	h
	waluta koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	565	—	575	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	90	—	100	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	556	—	561	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	60	110	30
„ „ „ $4^1/_2$ pr. „ los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	30	95	—
„ kraj $4^1/_2$ pr. „ los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	70	95	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	40	95	10
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	—	98	70
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. (3 em.)	99	50	100	20
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	80	94	50
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	80	94	50
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	95	—	95	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92	—	92	70
„ „ „ 4 konwen.	93	—	93	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	92	—	100	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	32	11	40
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
„ „ „ papierowych	251	—	253	—
100 marek niemieckich	117	40	118	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 stycznia 1908.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	96·90	97·10
styczeń-lipiec	96·90	97·10
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	98·50	98·70
kwiecień-październik	98·55	98·75
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	149·75	153·75
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	207·50	211·50
„ „ „ 1864 po 100 zł.	254·50	258·50
„ „ „ 1864 po 50 zł.	254·50	258·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	291·—	294·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·05	115·25
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·80	97·—
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97·—	98·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·10	115·10
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	465·—	467·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	119·60	120·60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	96·70	97·70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·75	97·75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·85	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97·20	98·20
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97·25	98·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·35	98·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·45	98·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	97·60	98·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·—	98·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	97·70	98·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	97·70	98·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	97·60	98·60
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	96·95	97·45
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	97·40	98·40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	96.60	97.60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·50	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	93·70	93·90
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	143·25	147·25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	191·—	195·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	191·—	195·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·35	93·35
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·45	94·45
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·50	104·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	95·—	96·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·70	101·70
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·40	95·40
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	98·—	99·—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	93·50	94·—
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	106·75	112·75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	185·75	187·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4^1/_2$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·—	95·70
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	272·—	278·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	269·—	275·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·50	102·50
„ „ „ „ „ 4 pr.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr.	99·—	99·80
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·50	95·50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94·35	95·35
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·—	99·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	97·35	98·35
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	100·25	101·25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	99·40	100·40
Banku kr. losy $57^1/_2$ l. za 200 k. 4 pr.	93·90	94·90
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97·35	98·35
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·30	99·30
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	111·50	113·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·—	113·—
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·60	90·60
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95·70	96·70
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·20	102·20
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·10	23·10
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	447·—	457·—
Clary 40 zł. m. k.	154·—	160·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	93·—	97·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	96·50	104·50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	62·—	68·—
Palfy 40 zł. m. k.	187·—	195·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	49·50	53·50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27·—	29·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	66·—	70·—
Salma 40 zł. m. k.	233·—	243·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	94·—	100·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	291·—	292·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3390·—	3400·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	640·75	641·75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	768·25	769·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	557·—	560·—
Galic. banku hip. 200 zł.	568·—	570·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	95·—	102·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	410·—	411·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	1779·—	1788·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	538·—	539·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	238·—	238·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	238·50	239·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	424·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5310·—	5350·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	416·—	426·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	559·—	563·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	365·—	375·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	998·—	1007·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	720·—	726·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	545·—	555·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	600·—	601·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2420·—	2430·—
Schodnicy 500 kor.	490·—	496·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	402·50	403·50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	244·—	248·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·10	241·35
Paryż za 100 franków	$95·77^1/_2$	95·90
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	252·—	252·50
Niemieckie banki	117·67	$117·87^1/_2$
Włoskie banki	95·75	95·90
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	$95·52^1/_2$	$95·67^1/_2$
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·13	19·16
20-markówka	23·50	23·57
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	$117·62^1/_2$	$117·82^1/_2$
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·80	96·—
Ruble	$2·51^1/_2$	$2·52^1/_2$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. XVII. 1734/7 (10) (210 3—3)

Na żądanie Heleny Rebeki Fischer zastąpionej przez adwokata dr. Henryka Meyera odbędzie się dnia 17 lutego 1908 o 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. II. licytacya należącej do Izaka vel Ignacego Fischera 1/6 (jednej szóstej) części realności lk. $362^4/_4$ we Lwowie przy ul. św. Piotra l. orj. 5 położonej whl. 789 IV. Dz. gr. gm. m. Lwowa objętej składającej się z dwupiętrowego domu czynszowego, oficyny parterowej i podwórza wraz z przynależytościami wymienionemi w protokole z 17 września 1906.

Jedna szósta część realności wystawiona na licytacyę jest oceniona na 9941 kor. 33 hal., przynależności zaś na 218 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 5079 kor. 99 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. XVII.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVII.

Lwów, dnia 18 grudnia 1907.

L. cz. E. II. 124/7 (30) (211 3—3)

Na żądanie Izaka Altera we Lwowie odbędzie się dnia 20 lutego 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym w sali nr. II. na I. piętrze licytacya 355/2240 części realności lkons. $365^2/_4$ we Lwowie whl. 326/II. ks. gr. gminy kat. m. Lwowa lorj. 18 ul. Kaźmierzowska wraz z przynależytościami, składającemi się z okien, drzwi, kluczy, latarni, parkanu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6664 kor., 60 hal., przynależności zaś na 43 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 3353 kor. 85 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, eśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział II.

Lwów, dnia 24 grudnia 1907.

L. cz. E. XVII. 2425/7 (6) (212 3—3)

Na żądanie Galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie zastąpionej przez adw. dr. Pawła Dąbrowskiego odbędzie się dnia 10 lutego 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. II. licytacya realności lk. $98^3/_4$ we Lwowie przy placu św. Teodora l. orj. 6 położonej objętej whl. 59 III. ks. gr. m. Lwowa własnej zobowiązanych Leizora i Racy Willnerów, składającej się z jednopiętrowego domu murowanego i z parceli bud. lk. 2667 o powierzchni 378 m^2 wraz z przynależnościami, w protokole oceniania z dnia 18 listopada 1907 E. XVII. 2425/7 (3) opisanemi.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 36.486 kor. 20 hal., przynależności zaś na 331 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 18409 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVII.

Lwów, dnia 15 grudnia 1907.

L. 39/08 (241 2—3)

Obwieszczenie.

Gmina Bursztyn ogłasza licytacyę ofertową na budowę budynku szkolnego piętrowego.

Koszta preliminowano na 37.100 koron.

Oferty pisemne opieczętowane wraz z kaucyą 3.710 koron wnosić należy do 15 lutego 1908 włącznie.

Plan, kosztorys i warunki złożone u komisarza rządowego w Bursztynie.

Bursztyn, dnia 8 stycznia 1908.

L. cz. E. 2689/7 (8) (232 2—2)

Dnia 30 stycznia 1908 o godz. pół do 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 w Monasterzyskach odbędzie się licytacya 4/16 części czyli 1/4 części realności whl. 441 gm. kat. Monasterzyska składającej się z pb. objętości 795 m² z domu murowanego z dwoma skrzydłami murowanemi, szopy ze stajnią dylowaną, wychodku, poddasza, parkanu i sztachetów.

Wszystkie budynki w średnim stanie.

Dalej licytacya 4/8 czyli 1/2 części realności whl. 328 gmk. Monasterzyska, składającej się z parceli bud. objętości 6 a. 76 m² i trzech pgr. łącznej objętości 36 ar. 24 m². Dalej z dwóch domów murowanych z 3 szop, wychodku, stajni, sztachetów i parkanu, 1/4 część nieruchomości whl. 441 wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3907 kor. 50 hal., zaś 1/2 części realności whl. 328 gmk. Monasterzyska oceniona jest na 7851 kor. 75 halerzy.

Najniższa cena wynosi połowę ceny szacunkowej czyli 1953 kor. 75 hal., względnie 3925 kor. 87½ hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej podpisanym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Monasterzyska, dnia 29 grudnia 1907.

L. cz. E. 1355/7 (10) (99)

Na żądanie Jakóba Wiesera, kupca w Zagórzu, odbędzie się dnia 5 lutego 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Krośnie licytacya połowy realności lwh. 411 ks. gr. gm. Wrocanka, składającej się z domu mieszkalnego z drzewa miękkiego na pb. lk. 157 tudzież gruntu o łącznym obszarze 7 morgów 424 sążni kwadr. wraz przynależnościami.

Połowa tej nieruchomości lwh. 411 ks. gr. gminy Wrocanka wystawiona na licytacyę, jest oceniona 3020 na kor. 50 hal., przynależności zaś na 71 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi 2161 kor. 40 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 14 grudnia 1907.

L. cz. E. 1576/7 (5) (58)

Na żądanie Mojżesza Katza w Przemyślu odbędzie się dnia 6 lutego 1908 o godz. pół do 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Zborowie licytacya należącej do Abrahama Chrapa połowy realności lwh. 3472 księgi grunt. gminy kat. Jezierna objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z muru i parkanu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1750 kor., przynależności zaś na 225 kor.

Najniższa cena wynosi 987 koron 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne przedłożone przez popierającego wierzyciela podaniem z dnia 23 listopada 1907 l. cz. E. 1576/7 (4), które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 27.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 2 grudnia 1907.

L cz. E. 436/7 (14) (10963 1—3)

Na żądanie firmy Samuely Landau zastąpioną przez adwokata dr. Rozmarina odbędzie się dnia 7 lutego 1908 o godz. 8 przed południem w biurze Nr. IV. w Janowie licytacya 10/16 części realności objętych whl. 916, 10/16 części realności whl. 917, 10/16 części realności whl. 1123 i całej realności objętej whl. 135 wszystkich w gminie Łozina wraz z przynależnościami realności whl. 135, które składają się:

a) z drewnianego domu mieszkalnego krytego gontem, 2 pokoi, 3 kuchni, 2 sieni i komórki;

b) drewnianego słomą krytego spichlerza;

c) murowanej stajni;

d) drewnianej stodoły;

e) wychodka.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione whl. 135 na 19706 kor. 10/16 części whl. 916 na 10 kor., 10/16 części whl. 917 na 250 kor. i 10/16 części whl. 1123 na 1468 kor., przynależności zaś whl. 135 kor. na 1810 kor.

Najniższa cena wynosi co do whl. 135 kwotę 14344 kor. co do whl. 916 kwotę 6 kor. 66 hal., co do whl. 917 kwotę 166 kor. 66 hal. i co do whl. 1123 kwotę 918 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchmości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Janów, dnia 10 grudnia 1907.

L. cz. E. 2098/7 (4) (264 1—2)

Na żądanie Markusa Kimmla z Dytiatyna odbędzie się dnia 20 stycznia 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 w Bołszowcach licytacya realności lwh. 298 gm. Dytiatyn, składającej się z pb. 202 i 1843/1 i 1843/2 (obszaru 1 morg) chaty, stajni i chlewa wraz z przynależnościami, składającemi się z płotu, obrogu i poddasza.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2080 kor., przynależności zaś na 62 kor.

Najniższa cena wynosi 1428 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

C. k. Sąd powiatowy.

Bołszowce, dnia 17 grudnia 1907.

L. cz. E. 2058/7 (266)

Na żądanie Herscha Leiby Ratha odbędzie się dnia 24 stycznia 1908 o godz. 9 przed południem w tut. sądzie licytacya 1/4 części realności whl. 69 gm. Akreszory, składającej się z pb. 59 pgr. 320, 321/1, 321/2, 322, 323, 324 i 610/2 wraz z przynależnościami, składającemi się z 1000 buków, drzew czereszniowych, jabłoni, grusz, śliw, jasionów, brzoz, olch i jaworów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4588 kor. 44 hal., z czego 1/4 część wynosi 1147 kor. 11 hal., przynależności zaś na 607 kor. 20 hal., z czego 1/4 część wynosi 151 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne już uchwałą z dnia 7 listopada 1907 zatwierdzane i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jabłonów, dnia 24 grudnia 1907.

L. cz. E. 786/7 (8) (158)

W sprawie egzekucyjnej Estery z Weissów Fischlerowej i spóln. przeciw Chaimowi Schulimowi Weissowi i tow. o zniesienie współwłasności realności lwh. 43 gm. Sędziszów, odbędzie się dnia 30 stycznia 1908 o godzinie pół do 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33 licytacya realności lwh. 43 ks. gr. gm. Sędziszów na podstawie warunków licytacyjnych, przedłożonych przez Esterę z Weissów Fischlerową wedle przepisów patentu cesarskiego z dnia 9 sierpnia 1854 L. 208 Dz. p. p.

Wartość szacunkowa tej nieruchomości wedle zapodania Estery z Weissów Fischlerowej wynosi 3000 kor.

Najniższa oferta wynosi sumę 2500 kor.

Prawa rzeczowe, ciążące na tej realności ma nabywca objąć bez względu na to, czy takowe znajdą pokrycie w cenie kupna lub nie.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 21 grudnia 1907.

L. cz. E. 1609/7 (4) (280)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Dolinie, zastąpionej przez pełnomocnika adw. dr. Dobrowolskiego odbędzie się dnia 1 lutego 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Bolechowie licytacya realności objętej lwh. 86 ks. gr. gm. Dołżka.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona w gruntach na 3160 kor., w budynkach na 760 kor., razem 3920 kor.

Najniższa cena wynosi 2486 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bolechów, dnia 28 grudnia 1907.

L. cz. E. XIII. 1916/6 (12) (67)

W sprawie egzekucyjnej Wiktoryi Rosenbergowej zast. przez adw. dr. Łuszczkiewicza w Wieliczce przeciw Maryannie z Ciaćmów Palmowskiej, Katarzynie z Nosalów Ciaćmowej, Katarzynie z Krawczyków Ciaćmowej i Stanisławowi Ciaćmie zast. przez adw. dr. Chmielarczyka w Krakowie o zniesienie współwłasności, odbędzie się dnia 31 stycznia 1908 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 49 w Krakowie ul. św. Jana L. 22 II. p. licytacya realności lwh. 7 ks. gr. gm. kat. Węgrzce, stanowiącej własność masy spadkowej ś. p. Mateusza Ciaćmy syn Mateusza w 40/144 częściach, Wiktoryi Rosenberg w 36/144 częściach, Katarzyny z Nosalów Ciaćmowej w 13/144 częściach, Maryi z Ciaćmów Palmowskiej w 55/144 częściach wraz z przynależnościami, składającemi się z chałupy, stajni, szopy i stodoły.

Najniższa cena wynosi 7000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.

Kraków, dnia 20 grudnia 1907.

L. cz. E. 1099/7 (3) (43)

Na żądanie Wojciecha Mitury odbędzie się dnia 31 stycznia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacya realności lwh. 113 i 1004 ks. gr. gm. Łętownia, składających się z domu, stodoły i parcel gruntowych wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych, wierzb, olsz i ogrodzenia.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 1580 kor., przynależności zaś na 60 kor.

Najniższa cena wynosi 1053 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 30 grudnia 1907.

L. cz. E. 1707/7 (3) (10916)

Na żądanie Leizora Lindera odbędzie się dnia 3 lutego 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. licytacya 4/16 części realności whl. 141 (cała obszaru 1407☐ sążni) połowa realności whl. 142 gminy Brzozdowce (cała obszaru 323☐ sążni, na której stoi chata lepianka.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 320 kor.

Najniższa cena wynosi połowy whl. 142 gminy Brzozdowce 125 kor. 92 hal., 4/16 części whl. 141 tejże gminy 87 kor. 93 hal., łącznie 213 kor. 85 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaconym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 2 grudnia 1907.

L. 141/08 (245 1—2)

Obwieszczenie.

Główna składownia tytoniu w Radłowie obsadzoną będzie w drodze publicznej konkurencyi.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum w kwocie 300 kor. należy wnieść najpóźniej do dnia 25 lutego 1908 do godziny 12 w południe do c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnowie.

Obwieszczenie zawierające bliższe szczegóły rozprawy konkurencyjnej celem objęcia składowni w Radłowie było umieszczone w Nr. 8 „Gazety Lwowskiej“.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnów, dnia 6 stycznia 1908.

L. cz. E. 1564/7 (6) (95 1—3)

Na żądanie Zakładu kredytowego w Brzozowie odbędzie się dnia 31 1908 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacya:

a) realności whl. 246 ks. gr. gm. Krzywe, składającej się z gruntów ornych obszaru 1 ha. 83 ar. 75 m² łąk i pastwisk obszaru 5 ha. 14 ar. 76 m² i lasu 62 ha. 39 ar. 86 m², w tem 42 morgów lasu rębnego przeważnie bukowego, a reszta młodnik bukowo-jodłowy 47-letni;

b) realn. whl. 250 ks. gr. Krzywe, składającej się z pg. 437 2 las, obszaru 9 ha. 99 ar. 87 m², zarosłej młodzikiem bukowo-jodłowym wiek 7—13 lat, wraz z przynależnościami, składającemi się z drzewostanu na wymienionych parcelach, Anny z Bobczyńskich Zatorskiej własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 66527 kor. 58 hal., ad b) 6935 kor., w czem drzewostan ad a) 27121 kor. 25 hal., ad b) 428 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 44351 kor. 72 hal., ad b) 4623 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się przyjmuje i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 27 grudnia 1906.

L. cz. E 2712 7 (9) (267)

Na żądanie Jakóba Starego odbędzie się dnia 24 stycznia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29 w Jarosławiu licytacya:

1. realności whl. 2296 ks. gr. gm. kat. Jarosław objętej Dmytra Kuca składającej się z pg. 3066/1 i 3066/3 obszaru 2 ary 24 m²;

2. realności whl. 3597 ks. gr. gm. kat. Jarosław objętej Anny Kuc własnej składającej się z pgr. 3066/2, 3066/4 obszaru 1 ar 69 m²;

3. realności whl. 2394, 2395 ks. gr. gm. kat. Jarosław objętych Dmytra Kuca i Anny Kuc po połowie własnych składających się z pgr. 3062/2, 3063/3, 3064, 3065 obszaru 15 arów 97 m² na których stoi dom mieszkalny, komórki i wychodki;

4. połowy realności whl. 1413 ks. gr. gm. kat. Jarosław objętej Dmytra i Anny Kuc własnej, składającej się z pg. 2875, 2877/1, obszaru 4 ary 76 m².

Nieruchomość ad 1. wystawiona na licytacyę jest oceniona na 234 kor., ad 2. wystawiona na licytacyę jest oceniona na 169 kor., ad 3. wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3799 kor., ad 4. wystawiona na licytacyę jest oceniona na 218 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 156 kor., ad 2. 112 kor. 66 hal., ad 3. 2532 kor. 66 hal., ad 4. 145 kor. 52 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, dnia 13 grudnia 1907.

L. cz. E. 1972/7 (4) (96)

Dnia 30 stycznia 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, odbędzie się licytacya a) realności whl. 54 gm. Hryniów objętej składającej się z chaty z kamienia murowanej, słomą krytej, stodoły, stajni, szopy i komory gliną lepionych, słomą krytych i gruntu o powierzchni 54 ar. 39 m.², b) realności whl. 403 gm. Hryniów objętej, składającej się z gruntu o obszarze 39 ar. 99 m.², c) realności whl. 447 gm. Hryniów objętej składającej się z gruntu o obszarze 13 ar. 9 m.²

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad a) na 2240 kor., ad b) na 540 kor., ad c) na 160 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1493 kor., ad b) 360 kor., ad c) 107 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Bóbrka, dnia 6 grudnia 1907.

L. cz. E. III. 4245/7 (5) (37)

Dnia 30 stycznia 1908 o godz. 8 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya należących do Anny Harasymiuk zam. Filak, tudzież Dmytra i Jakowa Harasymiuków: a) 3/4 części realności whlp. 98 gminy Mikuliczyn w niwie „nad Stromym" obszaru 1 ha 85 arów, b) 5/8 części realności whlp. 140 gminy Mikuliczyn w niwie „Rusanów pod Rokielą" obszaru 2 ha 68 arów, tudzież realności należących do Dmytra Harasymiuka syna Jury a to: c) połowy realności whp. 99 gminy Mikuliczyn w niwie „Nyrysnyj" obszaru 3 ha 60 arów, d) całej realności whp. 1317 gminy Mikuliczyn w niwie „Pobereżne pod Gorganem" obszaru 14 ha 70 arów wraz z przynależnościami składającemi się ad a) chaty drewnianej, ad b) z drzew smerekowych.

Nieruchomości z przynależnościami wystawione na licytacyę są ocenione ad a) na 1837 kor. 50 hal., ad b) na 463 kor. 75 hal., ad c) na 600 kor., ad d) na 3470 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1225 kor., ad b) 309 kor. 18 hal., ad c) 400 kor., ad d) 2313 kor. 48 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 18 grudnia 1907.

L. cz. E. 1809/7 (6) (11070)

Na żądanie Abrahama Drobnera odbędzie się dnia 31 stycznia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13 licytacya realności lwh. 1330 gm. Jadowniki Anny Cebulów Salowej własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 574 kor. 73 hal.

Najniższa cena wynosi 383 kor. 15 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzesko, dnia 13 grudnia 1907.

L. cz. E. 878/7 (10) (45)

Na żądanie Arona Suchera odbędzie się dnia 31 stycznia 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya realności objętej wykazem hipotecznym l. 1440 księgi gruntowej gminy katastralnej Obertyn składającej się z domu mieszkalnego Rubina Suchera i Perli z Sucherów Mekler własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest ocenione na 4000 kor., przynależności zaś na 3000 kor.

Najniższa cena wynosi 4166 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg kat., protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Obertyn, dnia 19 grudnia 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 8/6 (149 K. K.) (284)

Ogłoszenie.

W konkursie bł. p. Irego Weinstocka na wniosek wydziału wierzycieli celem powzięcia uchwały przez ogół wierzycieli co do zatwierdzenia wniesionej przez Jakóba Weinstocka oferty, wedle której tenże za 900 koron chce nabyć nieruchomości masalne i przyjąć do zapłaty wszystkie długi hipoteczne, ewentualnie, celem uchwalenia innego sposobu sprzedaży tych nieruchomości, wyznacza się audyencyę na dzień 23 stycznia 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie w Mikulińcach w biurze Nr. 8 na którą wzywa się wierzycieli pod rygorem § 256 o. k.

Mikulińce, 27 grudnia 1907.

Komisarz konkursowy.

Ł. cz. S. 1/2 (154) (275)

Ogłoszenie.

W konkursie do majątku firmy Bracia Dym w Lisku po zniesieniu takowego uchwałą z dnia 13 lutego 1904 l. cz. S. 1/2 został nowo odkryty majątek po myśli § 190 ord. konk. ostatecznie rozdzielony, zaczem konkurs ten uznaje się po myśli § 189 ord. konk. za ukończony. Zarazem zwalnia się z dotychczasowego urzędu komisarza konkursowego, zawiadowcę masy, zastępcę zawiadowcy masy i członków wydziału wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 7 grudnia 1907.

L. cz. S. 3/2 (113) (251)

Uznaje się konkurs otwarty uchwałą sądu tutejszego z dnia 21 grudnia 1902 lcz. S. 3/2 (1) do majątku rejestrowanej firmy: „Towarzystwo akcyjne fabryki maszyn Galicya w Stryju" (Maschinen Fabriks-Actiengesellschaft Galicia in Stryj) po myśli § 189 o. k. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 29 listopada 1907.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 1/8 (2) (294)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 2 czasopisma „Bocian" z dnia 15 stycznia 1908 artykuły względnie ustępy artykułów pod tytułem:

I. „Po procesie" cały (str. 2 ł. 3).

II. „Dwa gdyby" od słów: „A gdyby" do końca (str. 3 ł. 2).

III. „Na lekcyi geografii w klasie IV." cały (str. 3 ł. 2).

IV. „Duch wojewody" od słów: „Północ bije" do końca (str. 4 ł. 1).

V. „Płaszcz pokutny" cały (str. 5 ł. 3).

VI. „Tekst pod ryciną" na str. 6 łam 2 od słów: „Czy można" do końca

zawierają znamiona występku z § 516 uk., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów względnie inkryminowanych ustępów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.

Kraków, dnia 11 stycznia 1908.

L. cz. Pr. III. 2/8 (2) (295)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 2 czasopisma „Metalowiec" z dnia 11 stycznia 1908 artykuł pod tytułem: „Jak gdzie" zawiera w ustępie rozpoczynającym się od wyrazów: „A jednak nasi do końca (str. 2 ł. 2)

zawiera znamiona zbrodni obrazy Majestatu z §. 63 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu, względnie inkryminowanego jego ustępu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.

Kraków, dnia 11 stycznia 1908.

Konkursa.

L. 4065 (242 2—3)

Konkurs.

Zarząd miasta Bełza rozpisuje niniejszem konkurs na posadę weterynarza miejskiego z płacą roczną 1.200 koron i wolnością odbywania praktyki weterynarskiej i ewentualnem otrzymaniem prawa oględzin bydła na tut. stacyi kolejowej.

Posada ta nadaną będzie prowizorycznie, a po dwuletniej nie nagannej służbie nastąpi stabilizacya.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść należycie udokumentowane podania w terminie do 29 lutego 1908 do Zarządu miasta.

Bełz, dnia 5 stycznia 1908.

Komisarz rządowy.

L. Prez. 545 (240 2—3)

Konkurs.

Odnośnie do ogłoszonego konkursu w numerze 8 „Gazety Lwowskiej", oznajmia się, że konkurs na posadę oficyała, ewentualnie asystenta i praktykanta rachunkowego przy departamencie rachunkowym c. k. wyższego sądu krajowego z dniem 31 stycznia 1908 upływa.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 7 stycznia 1908.

Kuratele.

L. cz. L. V. 12 7 (4) P. V. 171 7 (4) (10549 2—3)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Gicię Jurman recte Reiff w Horodence.

Kuratorem jej ustanowiono Chaima Szulima Jurmana w Horodence.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Horodenka, dnia 29 września 1907.

L. cz. L. 22 7 (4) (10923 2—3)

Dmytra Kozubasza Fedora z Harasymowa uznano umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiono Pawła Fudko z Harasymowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Obertyn, 7 listopada 1907.

L. cz. L. V. 6/7 P. V. 158/7 (10547 2—3)

Edykt.

Za głupkowatego uznano Mozesa Kocha w Czernelicy.

Kuratorem jego ustanowiono Schneiera Schiftera w Czernelicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Horodenka, dnia 6 września 1907.

L. cz. L. V. 10/7 (5) P. V. 159/7 (5) (10548 2—3)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Jeleną Gamuła w Horodence.

Kuratorem jej ustanowiono męża Wasyla Gamuła w Horodence.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Horodenka, dnia 6 września 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Nc. II. 265/7 (1) (163 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że na skutek odezw c. k. starostwa Górniczego w Krakowie z dnia 20 września 1907 l. 3103 i l. 3104 utworzone zostały w księdze górniczej c. k. sądu krajowego w Krakowie na rzecz Franciszka Brzezowskiego projekty nowych wykazów hipotecznych dla pól górniczych na pokład węgla czarnego, w gminie katastralnej Tenczynek, w okręgu sądu powiatowego Krzeszowice, powiecie politycznym Chrzanów położonych, w dokumentach nadania c. k. starostwa górniczego w Krakowie z dnia 20 września 1907 l. 3103 i l. 3104, tudzież należących do nich mapach bliżej opisanych, mianowicie w tomie IV, strona 98 dla pola górniczego pod nazwą: „Roman I — IV" i w tomie IV strona 114 dla pola górniczego pod nazwą: „Roman V — VIII", a następnie, że

te wykazy hipoteczne uznaje się począwszy od dnia 1 stycznia 1908 za księgę górniczą z tem nadmieniem, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa własności zastawu czy jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do wymienionych wyżej ciał górniczych tylko przez wpis do tej księgi górniczej mogą być nabyte, ograniczone lub wykreślone.

Zarazem nadmienia się, że przejrzyć można te wykazy górnicze począwszy od dnia powyższego w urzędzie hipotecznym sądu krajowego w Krakowie w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie wprowadzając zarazem postępowanie sprostowawcze w celu ustalenia wymienionych wyżej wyżej wykazów górniczych wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed powyższym dniem nabytego, chcieli uzyskać zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do wspomnianych wyżej pól górniczych pod względem prawa własności lub posiadania a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie, sprostowanie oznaczenia tych pól górniczych lub w jaki bądź inny sposób, o ile to niewchodzi w zakres działania c. k. starostwa górniczego, miała być uskuteczniona,

b) wszystkich, którzy już przed powyższym dniem nabyli do tych ciał górniczych lub do ich części prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące, miałyby być wpisane,

aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 1 maja 1908 r., gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utratą prawa do poszukiwania zgłosić się mającego roszczenia przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w tych nowych wykazach górniczych zamieszczonych a nie zaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym ani w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, że zgłosić sie mające prawo było może wpisane w jakiej księdze gruntowej, za publiczną uważanej, lub było wiadome w jakiejś rezolucyi sądowej lub jest może przedmiotem dochodzenia wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

C. k. Sąd krajowy wyższy Senat II.
Kraków, dnia 21 grudnia 1907.

L. Prez. 29912 (246 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Süssman Löwner c. k. notaryusz w Niemirowie w skutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 4 października 1907 l. 24379/7 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Janowie z dniem 9 stycznia 1908 z urzędowania w Niemirowie ustępuje, a dnia 10 stycznia 1908 urzędowanie w Janowie obejmuje.

Lwów, dnia 31 grudnia 1907.

Prez. 29.350 (126 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Włodzimierz Nawrocki reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 24 października 1907 l. 27550/7 notaryuszem w Niemirowi zamianowany, złożywszy dnia 31 grudnia 1907 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Lwów, dnia 31 grudnia 1907.

L. cz. C. 6 XXVI. 770/7 (1) (247 2—3)

Edykt.

Przeciw nieznanemu zastawnikowi poniżej poszczególnionych papierów wartościowych: wniesionym został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez: Marcina Szwabowicza naczelnika c. k. urzędu górniczego w Stanisławowie pozew o uznanie prawa własności do kwot 538 kor. 78 hal. i 97 kor. 89 hal., jako nadwyżek uzyskanych ze sprzedaży zastawionych w akcyjnym zakładzie zastawniczym we Lwowie 4 (czterech) sztuk 3 prc. obligacyi c. k. uprzyw. kolei południowej ser. II. Nr. 83202, 83203, 205622 i ser. V Nr. 2917500 z kuponami, każdej opiewającej na 200 zlr. czyli 500 franków, dwu obligacyi państwowych bułgarskich z roku 1892 po 500 franków Nr. 008792, 008793 z jednego losu Basilica-Dombau ser. 1200 Nr. 51.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 17 stycznia 1908 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 26.

Celem strzeżenia praw nieznanego zastawnika ustanawia się pana dra Feliksa Woynarowskiego adwokata krajowego we Lwowie.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi. lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXVI.
Lwów, dnia 30 grudnia 1907.

L. cz. Cg. I. 427/7 (2) (250)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Ołeksie Najdzie rolnikowi przedtem w Makuniowie wniósł Izak Diamantstein właściciel dóbr w Samborze przez adwokata dra Ehrlicha w Przemyślu skargę o 2442 kor. 05 hal. zpn.

Pierwszą audyencyę wyznaczono na 11 lutego 1908 godz. 10 przed południem biuro Nr. 12.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Eliasz Mantel w Przemyślu będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

Sąd obwodowy.
Przemyśl, 2 stycznia 1908.

L. cz. Cw. 2519/7 (1) (244)

Edykt.

Przeciw Samuelowi Leibie Hamermanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Izraela Westreicha kupca w Turce pozew o wydanie nakazu zabezpieczenia sumy wekslowej 128 kor. 20 hal. i 126 kor. 78 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia.

Celem strzeżenia praw Samuela Leiby Hamermana ustanawia się pana dra Joachima Finsterbuscha adwokata w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Samuela Leiby Hamermana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy Oddział II.
Sambor, dnia 25 listopada 1907.

L. cz. C. II. 561/7 (1) (261)

Edykt.

Przeciw Andrzejowi Waganka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Katarzynę Cap i Maryę Srogą w Trepczy pozew o zniesienie spólności realności obj. whl. 136 i 156 gm. Trepcza.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 18 lutego 1908, godzina 9 przed południem do tut. sądu biuro 27.

Celem strzeżenia praw Andrzeja Waganki ustanawia się pana dra Weidmana adwokata w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sanok, dnia 20 listopada 1907.

L. cz. Cg. II. 14/8 (1) (286)

Edykt.

Przeciw Napoleonowi Nieradce, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Maryę Piotrowską pozew o zapłacenie kwoty 970 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się termin do rozprawy na dzień 16 stycznia 1908 godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw Napoleona Nieradki ustanawia się pana Karola Wdowiaka w Stanach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Napoleona Nieradkę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nisko, dnia 3 stycznia 1908.

Do Lm. 89061/06 (XI) (272 1—3)

Obwieszczenie.

Z dniem 1 lutego 1908 wchodzą w zastosowanie wydane przez Radę miej. uchwałą z 5 grudnia 1907 Lp. 857/907 przepisy wykonawcze do ustawy z 29 lipca 1905 dz. u. kr. Nr. 97 o zezwoleniu Gminie m. Lwowa na pobór opłaty gminnej na cele dobroczynności od biletów wstępu na przedstawienia teatralne, koncerty i wszelkie inne przedstawienia i widowiska.

W myśl postanowień rzeczonej ustawy jakoteż przepisów wykonawczych obowiązaną jest publiczność do uiszczania w oznaczonej wysokości opłaty gminnej na cele dobroczynności od biletów wstępu na przedstawienia, koncerty widowiska o ile bilety opłacie tej podlegają przedsiębiorca zaś przedstawień obowiązany jest do poboru tychże opłat na rzecz gminy m. Lwowa.

Celem umożliwienia kontroli nad należytym poborem opłat, publiczność będzie obowiązaną zatrzymać przy sobie przez cały czas przedstawienia kontrolną część karty wstępu i okazać ją na żądanie kontrolującemu funkcyonaryuszowi Magistratu jak niemniej przedsiębiorcy i tegoż personalowi.

Przekroczenia wspomnianych przepisów wykonawczych o ile nie podlegają pod postanowienia powszechnej ustawy karnej, karane będą przez Magistrat na podstawie § 36 Statutu m. Lwowa z 14 października 1870 dz. u. kr. Nr. 79 grzywną do 200 koron, lub w razie niemożności uiszczania kary pieniężnej, karą aresztu do 20 dni.

Ponadto zostanie winny zasądzony także na zwrot wyrządzonej Gminie m. Lwowa szkody.

Magistrat król. stoł. miasta.
Lwów, 23 grudnia 1907.

L. cz. C. II. 11/8 (1) (281)

Przeciw Józefowi Landererowi z Gorlic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Leizera Amsterdamera z Nowego Sącza pozew o 496 kor. 80 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 16 stycznia 1908 o godzinie 10 i pół rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Józefa Landerera ustanawia się pana dra Radomyskiego, adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 4 stycznia 1908.

L. cz. Cg. II. 9/8 (1) (279)

Przeciw Dominikowi Jasińskiemu włościanowi z Draganowiec, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Draganowicach pozew o zapłacenie kwoty 350 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 16 stycznia 1908 godz. 9 rano b. Nr. 17.

Celem strzeżenia praw Dominika Jasińskiego ustanawia się pana dra Eliasza Sygalla w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 4 stycznia 1908.

(273)

Edykt.

Dr. Jakób Pariser adwokat w Tarnowie zmarł 1 stycznia 1908, a jego substytutem ustanowiliśmy p. dr. Herzla Fischlera adwokata w Tarnowie.

Z wydziału Izby adwokackiej.
Kraków, dnia 4 stycznia 1908.

L. Prez. 2357 P/7 (18) (277 1—3)

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla rozpoczynającej się z dniem 17 lutego 1908 godzina 9 rano I. kadencyi sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie — przewodniczącym sądów przysięgłych c. k. radcę Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego Marcina Chorzeńskiego, a zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego: Michała Baltarowicza, Włodzimierza Rusina, Atanazego Skobielskiego, Władysława Dębskiego, Tytusa Sawczyńskiego, dr. Ryszarda Leżańskiego i Kazimierza Watraszyńskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Złoczów, dnia 8 stycznia 1908.

L. cz. C. II. 2, 3 i 4/8 (1) (265)

Przeciw Leibowi Lipczerowi, z Gorlic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu pow. w Gorlicach przez Samuela Lipczera w Gorlicach zastąpionego przez pełnomocnika adw. dra Blausteina z Gorlic pozwy o 870 kor., 950 kor. i 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwów wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20 stycznia 1908 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Leiby Lipczera ustanawia się pana dra Milleta adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 2 stycznia 1908.

L. cz. C. I. 8/8 (1) (289)

Edykt.

Przeciw Fedkowi Cycuła synowi Antoniego z Grodowic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Starejsoli przez Iwana Cycułę syna Antoniego z Grodowic pozew o zapłacenie 420 koron.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 30 stycznia 1908 godzina 11 rano biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Fedka Cycuły ustanawia się pana dra Franciszka Raucha, adwokata w Starejsoli kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Starasól, dnia 4 stycznia 1908.

L. cz. C. I. 17/8 (1) (320)

Edykt.

Przeciw Rojzie, Abrahamowi, Salamonowi, Mojżeszowi s. Salomona, Heni Fradel Bodekom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żółkwi przez Antoniego Mucowskiego i tow. pozew o uznanie prawa zastawu dla kwoty 1980 złr. m. k. za zgasłe.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencya na dzień 16 stycznia 1908 o 9 rano w b. I.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana Samuela Federa w Żółkwi kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żółkiew, dnia 4 stycznia 1908.

L. cz. C. II. 521/7 (1) (259)

Edykt

Przeciw Pinkasowi Drutterowi kupcowi dawniej w Mostarze którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Sączu przez Naftalego Majera Rackera kupca w Nowym Sączu pozew o 807 kor. 64 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 31 stycznia 1908 godzina 9 rano na sala Nr. 80.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dra Dawida adwokata w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 27 grudnia 1907.

L. 2328.

Obwieszczenie.

Ze względu na obecny stan chorób stadnych w Bośnii i Hercegowinie c. k. Namiestnictwo uchylając swe obwieszczenie z 6. grudnia 1907 l. 152.967 zarządza na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 3. stycznia 1908 l. 50500/7221 ex 1907 pod względem wprowadzania zwierząt z Bośnii i Hercegowiny co następuje:

Z powodu panującego pomoru świń zakazuje się wprowadzania świń do Galicyi z następujących powiatów: Bihač, B. Dubica, B. Gradiška, Brčka, Cazin, Dervent, Glamoč, Jajce, Ključ, Krupa, Ljubuski, Prnjavor, Sarajewo, Travnik i Varcaz-Vakuf.

Pod względem wprowadzania bitych świń w stanie niepoćwiartowanym obowiązują i nadal dotychczasowe postanowienia.

Przekroczenia niniejszego obwieszczenia, które obowiązuje od 9. stycznia 1908 karane będą według ustawy z 24. maja 1882 (Dpp. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

C. k. Namiestnictwo.
Lwów, dnia 11 stycznia 1908.

Spadki.

L. cz. A. 112/7 (6) (10460 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze ogłasza, że dnia 6 marca 1907 w Ryczowie zmarł Jan Jędra gospodarz bez rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu jego spadkobierców Wojciecha, Justyny i Józefa Jędrów nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Janem Szwedem z Ryczowa nr. 124 dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zator, dnia 20 października 1907.

L. cz. A. 274/7 (5) (11105 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza, że dnia 27 października 1907 w Klebanówce zmarł Onufry Jaciuk bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Tomka Jaciuk nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Semkiem Jaciuk ustanowiony dla nieobecnego Tomka Jaciuk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 6 grudnia 1907.

L. cz. VI. 540/7 (7) (185 1—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy S. I. we Lwowie wzywa wszystkich, którzy mieliby do spadku po ś. p. Władysławie Czaplińskim, tu 28 września 1907 zmarłym, jakiekolwiek pretensye po za pretensyami z tytułu prawa dziedziczenia lub legatów, by pretensye te najpóźniej do 28 maja 1908 tu zgłosili i ich płynność odpowiednimi dokumentami wykazali, gdyż inaczej pozostały po tym zmarłym majątek, w granicach Austro-Węgier się znajdujący, wydanym zostanie cesarsko-rossyjskiemu Konsulatowi we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Lwów, 16 grudnia 1907.

L. cz. A. IV. 289/7 (4) (10768 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. sąd powiatowy w Kopyczyńcach ogłasza, że dnia 15 lutego 1898 w Celejowie zmarł Piotr Rzymski.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Adolfa Rzymskiego, Jana Rzymskiego i Pawła Rzymskiego nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adw. dr. Józefem Braunem w Kopyczyńcach ustanowionym dla nieobecnych Adolfa, Jana i Pawła Rzymskich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 26 września 1907.

L. cz. A. 279/6 (11084 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia, że dnia 2 lutego 1848 w Kasince małej zmarł Tomasz Mucha bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Maryanny, Katarzyny i Piotra Muchów nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Józefem Muchą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mszana dolna, dnia 29 lipca 1907.

L. cz. A. X. 190/7 (4) (10801)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie zawiadamia, że dnia 13 maja 1907 w Krakowie zmarła Emma Exner bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie jest wiadome czy i którym osobom przysłużą prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując te prawa wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adwokat dr. Smolarski kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Kraków, dnia 27 listopada 1907.

L. cz. A. 124/7 (11087 1—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, że Grzegorz Patko zmarł dnia 16 lutego 1907 w Laszkach zawiązanych bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, a do spadku po nim pozostałego przychodzi między innymi tegoż brat Wasyl Patko.

Gdy miejsce pobytu Wasyla Patko nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem Mikołajem Hrynda Fedków z Laszek zawiązanych."

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rudki, dnia 17 września 1907.

L. cz. A. 4/7 (13) (10699)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu zawiadamia, że w dniu 22 listopada 1904 w Wielkich Oczach zmarł Leizor Goldstein bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługuje prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegobądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszem sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego c. k. notaryusz Piotr Bugiel kuratorem ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krakowiec, dnia 10 sierpnia 1907.

L. cz. A. 217/7 (9) (10840 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Bohorodczanach zawiadamia, że dnia 30 grudnia 1906 w Łyścu zmarł bezdzietnie Jurko Szemerluk pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli w którym zapisał cały swój majątek nieruchomy Minodorze Boryn i Wasylowi Boryn z Łyśca po połowie, zastrzegając dożywotnie użytkowanie połowy tego majątku żonie Jeynie vel Maryi z Szczegajłów Szemerluk.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu przyrodniej siostry spadkodawcy Teodory zam. Karmańskiej nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem Jana Tacakowicza z Łyśca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bohorodczany, dnia 14 listopada 1907.

L. cz. A. V. 309/6 (10964 1—3)

Zawiadamia się, że dnia 14 listopada 1906 zmarła Anna Struż urodz. Sereda pochodząca z Rudnik bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ niewiadomo czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia, wzywa się niniejszem wszystkich, którzy do tego spadku roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa w tutejszym sądzie zgłosili, wykazali i wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Nadwórna, 26 czerwca 1907.

L. cz. A. 574/5 (12) (10662)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Złoczowie Oddział IV. podaje do wiadomości, że dnia 3 listopada 1905 zmarła w Uciszkowie Helena Borejko urodzona Michaliszyn z pozostawieniem kodycylarnego pisemnego ostatniej woli rozporządzenia z daty Uciszków 29 października 1905, a gdy do spadku tego konkuruje z ustawy Stefan Borejko syn zmarłej, którego miejsce pobytu sądowi nie jest znanem, przeto wzywa tegoż Stefana Borejko, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Leonem Dyką dla niego ustanowionym.

Złoczów, dnia 20 października 1907.

Firmy.

L. cz 130/7 (II. 1631) (10070)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba Stowarzyszenia: Stanisławów.

Brzmienie firmy: Spółka fakturowa w Stanisławowie Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 10 marca 1907.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczać członkom gotówki potrzebnej w ich przedsiębiorstwie: a) na weksle, na traty nieakceptowane i inne dokumenty z obrotu towarowego; b) na faktury z podkładem lub bez podkładu; i) na otwarte pretensye książkowe. Dalszem zadaniem Stowarzyszenia jest: a) podejmowanie, zaliczkowanie i przeprowadzanie inkasa różnych należytości członków; e) przyjmowanie lokacyi na rachunek bieżący, wreszcie f) prowadzenie dla członków biura ochrony wierzycieli, na mocy osobnego regulaminu tego oddziału.

Czas trwania: nieograniczony.

Podpis firmy następować będzie w ten sposób, iż pod wyciśniętą stampilią firmy umieszczą swe podpisy dwaj członkowie dyrekcyi.

Ogłoszenia następować będą plakatami.

Udział członków: wynosi sto koron.

Odpowiedzialność: rozciąga się do wysokości trzykrotnej deklarowanego udziału.

Data wpisu: 23 marca 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 22 marca 1907.

Ч. сп. Firm. 382/7 Stow. I. 285 (10586)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Хишевичі.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Хишевичах, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

1. Члени заряду виступили: Уступив через резиґнацію о. Стефан Онишкевич, настоятель заряду.

2. Члени заряду вибрані: На відбутих на дни 7 червня 1907 звичайних загальних зборах спілки вибрано Івана Турчин Матвія, господаря з Хишевич, настоятелем заряду.

Дата вппсу: 20 вересня 1907.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ V.

Самбір, дня 14 вересня 1907.

Ч. спр. Firm. 185/7 (10488)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришення.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришеня: Сколе.

Фірма звучить: Промислово-торговельна спілка „Єдність" стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Сколім.

Дата статуту: Сколе 15 падолиста 1907.

Предмет підприєства:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунти в цїли веденя спільного господарства спільними силами своїх членів в їх хосен;

б) уряджувати склади (маґазини) нарядів господарских, навозів, збіжа, насіня і инших земплодів для своїх членів в їх хосен;

в) провадити для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами потрібними для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу своїх членів;

г) занимати ся перетворюванем продуктів господарских своїх членів і продажею витворів своїх членів;

ґ) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем;

д) уділяти лиш своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесене їх господарства або промислу.

Час тревання: необмежений.

Дирекция: Др. Теодор Ваньо, кандидат адвокатури в Сколім і властитель реальности, справник, Петро Бандурович, властитель реальности в Сколім, касиєр, Іван Фарович, коваль і властитель реальности в Сколім, книговодець.

Підпис фірми: При фірмі стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів управи.

Оголошеня: будуть поміщувані на призначеній на се таблици на будинку (льокали) стоваришеня або в одній з львівских часописий, яку означить надзираюча рада.

Удїл членів: виносить 20 кор.

Відвічальність: Члени відповідають за зобовязаня стоваришеня не лише своїм уділом, але і дальшою квотою рівнаючою ся висоті заявлених уділів о скілько на покрите зобовязань стоваришеня не вистарчалоби майно его в разї лїквідациї, або упалости стоваришеня.

Дата впису: 1 грудня 1907.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ IV.

Стрий, дня 29 падолиста 1907.

Ч. сп. Firm. 177/7 (10307)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Стрий.

Фірма звучить: Каса задаткова в Стрию, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.

Члени дирекциї померли: О. Олекса Бобикевич і Теодор Бородайкевич, директори, уступили заступники директорів: Володимир Нижанковский, Іван Пелчиньский і Тома Гутнїкевич.

Члени дирекциї вибрані: Др. Володимир Антоневич і о. Никола Матковский директорами, а др. Илярий Бачиньский, Володимир Устиянович і Іван Красниньский, заступниками директорів.

Дата впису: 12 падолиста 1907.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ IV.

Стрий, дня 8 падолиста 1907.

Amortyzacye.

Ч. сп. T. 13/7 (3) (9933 3—3)

Амортизация.

На внесене Мариянна Оржеховского, ветеринара при ц. к. Намістничестві у Львові ул. сьв. Иосифа нр. 8 вводить ся поступоване амортизацийне що до слїдуючих імовірно внескодателеви загинувших книжочок і векслей, а именно:

1) що до книжочки вкладкової Товариства заличкового в Старим Самборі Нр. 151 з дня 2 вересня 1905 на 3000 корон на імя Мариян Оржеховский виставленої;

2) що до пяти векслей слїдуючого содерженя:

а) вексля з дати Фельштин 1 грудня 1905 на суму 1000 кор. за 6 місяців платного, а підписали „Mikołaj Ginsel" і „Marya Ginsel" яко акцептанти і „Maryan Orzechowski" яко виставителя і жиранта, в Фельштинї платного;

б) вексля з дати Фельштин 18 априля 1907 на 1000 кор. за 4 місяци від дати, платного в Фельштині, з підписами „Mikołaj Ginsel" і „Marya Ginsel" яко акцептантів;

в) вексля з дати Старий Самбір 1 марта 1906 на 520 кор., за 6 місяців від дати платного, з підписами акцептантів „Mordko Weisinger" і „Ella Weisinger";

г) вексля на 200 кор., з підписом акцептанта „Franciszek Neybar" впрочім невиповненого і

д) вексля на 140 кор. з підписом акцептанта „Józef Papp", впрочім невиповненого.

Держителя повисших паперів взиває ся прото, щоби зголосив ся зі своїми правами в протягу 6 місяців від дня послїдного обвіщеня сего едикту, що до книжочки вкладкової під 1) покликаной, дальше в протягу 45 днї від платности вексля під 2) б) покликаного, в кінци 45 днeй від дня послїдного обвіщеня сего едикту, що до векслї під 2) а) в) г) д) покликаних, бо в противним разї по упливі того речинця будуть узнані за неважні.

Ц. к. Суд окружний, Відділ V.

Самбір, дня 21 жовтня 1907.

Doniesienia prywatne.

DONIESIENIE.

Od pół wieku prawie „TYGODNIK ILLUSTROWANY“ stoi na posterunku, niezłomnie służąc ideałom Prawdy i Dobra, nie schodząc ani na krok z wytkniętej drogi i tylko stale z biegiem czasu i zmianą warunków, rozszerzając zakres działalności swojej na niwie literatury i sztuki rodzimej i obcej.

Nie było wybitnego pióra, nie było talentu malarskiego, któreby do skarbca tego nie złożyły najcenniejszych pereł swej twórczości, i oto po latach pięćdziesięciu TYGODNIK, jak był, tak jest strażnicą myśli polskiej, ducha i serca polskiego.

W prospekcie niniejszym, unikając szumnych zapowiedzi i hałaśliwych obwieszczeń, nie licujących z godnością rozumiejących swe zadanie publicystów i powagą doby obecnej, ograniczymy się na wymienieniu niektórych prac, przygotowanych na rok przyszły:

W r. 1908-ym nawiązując szereg poszytów specyalnych, wydamy numery:

Nad polskiem morzem, Emigracyjny, Mieszczaństwa polskiego, Masoneryi polskiej; zeszyty, poświęcone sztuce amerykańskiej, skandynawskiej, indyjskiej i w. i.

W roku 1908-ym drukować więc będziemy:

Władysława Reymonta

„Lato“

Świetną powieść **Prusa**

„Dzieci“

Henryka Sienkiewicza nowelę

„SĄD OZYRYSA“

z oryginalnymi ilustr. Jana Holewińskiego.

Maryi Konopnickiej nowelę

„W GDAŃSKU“

z ilustracyami K. Gorskiego.

S. Żeromskiego nowelę historyczną

„ŚMIERĆ ŻOŁKIEWSKIEGO“

Kazimierza Tetmajera

„W TATRACH“

i cykl nowel.

Szereg specyalnie dla TYGODNIKA zamówionych utworów nowelistycznych GABRYELI ZAPOLSKIEJ. | BOLESŁAW PRUS nadal pomieszczać będzie Kroniki Tygodniowe poruszające najżywsze zagadnienia doby.

Na rok przyszły zyskaliśmy prawo reprodukcyi obrazów pierwszorzędnej wartości.

Nadto w działach literackich, historycznych, naukowych i publicystycznych „Tygodnik Illustrowany“ nadal korzystać będzie ze stałego współpracownictwa sił wybitnych, całemu ogółowi polskiemu znanych.

„Chwila Bieżąca“, stanowiąca poniekąd drugie pismo, wydawane łącznie z Tygodnikiem odtwarzać będzie w artykułach, felietonach, korespondencyach, rysunkach i fotografiach cały obraz tygodnia.

Uznając ważność zapowiedzi masowej emigracyi do Brazylii, Tygodnik zawczasu delegował swego korespondenta, aby ten zbadał sprawę na miejscu.

Życie parlamentarne w Rossyi, rozwój prac społecznych na prowincyi, zarówno w kraju jak za kordonem, znajdować będą szerokie odbicie w druku i illustracyach.

W bezpłatnym dodatku powieściowym drukować będziemy niezmiernie interesującą powieść oryginalną M. CZERNEGO:

„NIEWOLNICY CIAŁA“

osnutą na wypadkach lat ostatnich.

Wielkie wyjątkowe Premium „Tygodnika Illustrowanego“.

Antoniego Kamieńskiego:

„Duch-Rewolucyonista“.

W celu upamiętnienia zbliżającej się pięćdziesiątej rocznicy istnienia swego Tygodnik Illustrowany prenumeratorom na rok 1908 ofiarowywa wspaniałe, wysoce artystyczne i oryginalne premium.

Będzie to przepyszny, wstrząsający potęgą motywów i siłą wykonania cykl kartonów

Cykl ten, składający się z dziesięciu obrazów i przepięknej, nadającej charakter całemu wydawnictwu, illustrowanej okładki, osnuł poeta-malarz na tragicznych wydarzeniach ostatnich trzech lat. Lata owe, tak krwawo zapisane w sercu naszem i w pamięci, opromieniła jednak słoneczna nadzieja lepszej przyszłości. Kiedyś, jak dziś genialne utwory Grottgera, cykl Kamieńskiego będzie dokumentem artystycznym do epoki, w której żyjemy, epoki pełnej szarpania się ducha, ponurej, rozświetlanej błyskami piorunów i przeczuciem dalekiej jeszcze, ale — wierzymy w to całą mocą duszy — wschodzącej już zorzy.

Na cykl ów składają się kartony następujące:

- Wymarłe miasto
- Propaganda
- Trybun uliczny
- Wiec dzieci
- Walki bratobójcze
- Szpieg
- Brauningi
- Bomba
- Odwiedziny więźniów
- Po 45 latach

„DUCH-REWOLUCYONISTA“ w najprzedniejszej reprodukcyi artystycznej, nie ustępującej w niczem oryginałowi, ukaże się w połowie grudnia r. b. i natychmiast rozesłany będzie tym którzy złożą całoroczną prenumeratę 1908, zaś Prenumeratorzy kwartalni **Tygodnika Illustrowanego** otrzymają „DUCHA-REWOLUCYONISTĘ“ przy wniesieniu przedpłaty za IV. kwartał r. 1908.

Cenę księgarską albumu oznaczyliśmy na r. b. **8** tak, że prenumeratorzy TYGODNIKA otrzymywać będą pismo nasze zupełnie **DARMO.**

Do albumu „DUCH REWOLUCYONISTA“ przygotowaliśmy artystyczną okładkę płócienną, którą prenumeratorzy TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO nabyć mogą w cenie **5 kor. 80 hal.**

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł SIENKIEWICZA, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości:

81 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą kor. 51·40 hal. bez oprawy, zaś 86 kor. za tomy w oprawie. Komplet ten może być nabyty w 7 seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6 serya 13 tomów po 7 kor. bez oprawy, zaś po 12 kor. w oprawie i 7 serya 8 tomów kor. 7·40 bez oprawy, kor. 13 w oprawie.

Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

Główna ekspedycya „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego) oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“ razem z zeszytami albumowymi, dodatkiem w arkuszach i albumem artystycznym A. KAMIENSKIEGO: „DUCH-REWOLUCYONISTA“.

we Lwowie:	Kwartalnie	kor. 6·80
	Półrocznie	„ 13·60
	Rocznie	„ 27·20
w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową	Kwartalnie	kor. 7·20
	Półrocznie	„ 14·40
	Rocznie	„ 28·80

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów »Tygodnika« w cenie kor. 3·20; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 h.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie. Pasaż Hausmana 9. (Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego).

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Dnia 15 stycznia 1908 o godzinie 11 rano

odbędzie się

w miejskim Urzędzie budowniczym
licytacya
na rozebranie realności miejskiej N. K. 372 m.
plac Strzelecki l. 5.

Lwów, 2 stycznia 1908.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

Ogłoszenie.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

akcyonaryuszów „Lwowskiego akc Zakładu zastawniczego", odbędzie się dnia 30 stycznia 1908 o godz. 6 wieczorem w lokalu Zakładu przy ul. Karola Ludwika l. 3, I. piętro.

Porządek obrad:

1. Odczytanie protokołu obrad ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków oraz przedłożenie bilansu za rok 1907.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej za rok 1907 oraz wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
4. Powzięcie uchwały co do rozdziału zysków osiągniętych w r. 1907.
5. Sprawa realności własnej.
6. Wnioski członków.

P. T. Akcyonaryusze, którzy w tem Zgromadzeniu osobiście lub przez pełnomocników zechcą wziąć udział, winni w myśl § 12 statutu złożyć akcye swoje na 8 dni przedtem do Zarządu w zamian czego otrzymają karty legitymacyjne z wymienieniem ilości głosów.

Lwów, 12 stycznia 1908.

Zarząd.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.